

BIBLIOTEKA

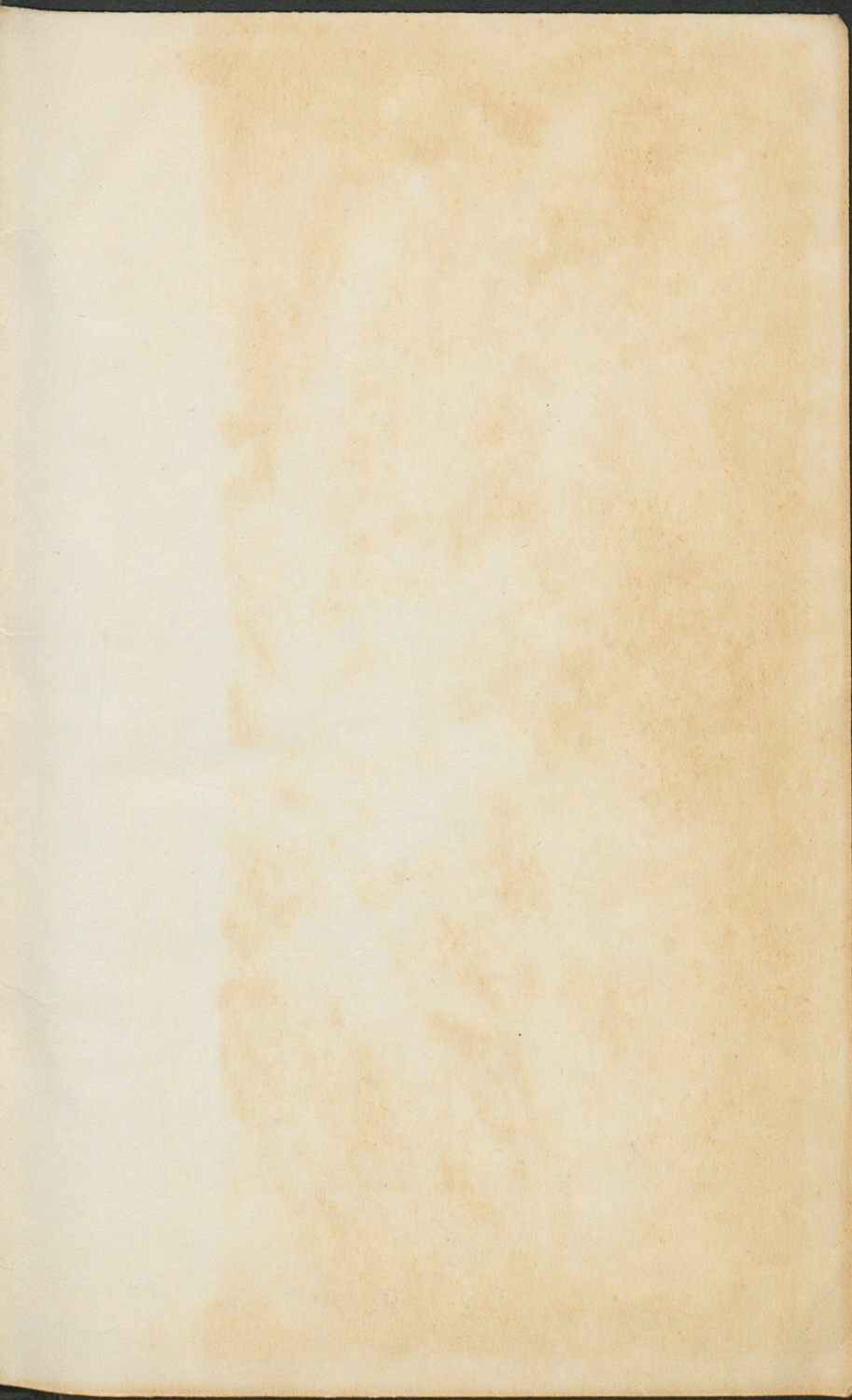
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

Cz. 37.

1787r.

Cz. 1-3 t. 1

G2.- 37 - II / 1



Wylączona
ze zbiorów
RUW

DZIENNIK HANDLOWY

*Zawierający w sobie wszystkie Oko-
liczności, Piśma, Uwagi, i Myśli
Patryotyczne, do Handlu
ściągające się.*

ROKU DRUGIEGO CZEŚĆ I. II. y III.

T O M I.

STYCZEN, LUTY, MARZEC.

1787.



W WARSZAWIE

Nakładem Autora Dziennika Handl.

)(**)(o)(**)(

— *Regestr Materji w tych 3. Miesiącach Dziennika na Styczeń, Luty, Marzec, zawierających się:*

W pierwszym Roku Dziennika, po 6. Miesiącach, to jest: przy pół-rocznym Tomie Regestr Materji pół-rocznych przyłączał się, że za pół-roczne Tomy dla grubości swojej i długiego oczekiwania nie byłyby tak wygodne, jak być mogą 3. Miesięczne, więc Autor Dziennika postanowił w tym II. Roku Dzieła swojego, z całego Roku uformować 4. Tomiki, co 3. Miesiące razem łącząc, zaczyn i teraz wydawszy już Część III. na *Marzec*, dla uformowania Tomiku I. trykwartalnego, kładzie się tu Regestr Materji, z tych 3. Miesiący zebrany, jak następuje.



Cr. - 37 - II / 4

STY.

W. 1100 / 58



STYCZEN, LUTY.

I. o Targach Miast Krajowych.

- Wstęp do drugiego Roku Dziennika i razem do Targów Krajowych - - - - - Karta 1.
- Targi Prowincyi Wielko-Polskiej *Poznań, Warszawy* 3.
- Targi Prowincyi Mało-Polskiej *Krakowa, Żytomie rza, Lublina, Kamieńca Podol:* - - - - - 5.
- List Radzcy Miasta Kamieńca Podolskiego donoszący, tak o chęci dalszey raportowania Targów, iako i o Myszach z Wołoszczyzny przez Dniestr w wielkiey mnogości przepłynionych. - - - - - tamże.
- Targi *Mohilowa, Tulczyzna, Białego Stoku* - - 9.
- Targi Prowincyi Litewskiej *Wilna Smorgon:* z Doniesieniem znajduiącego się w nim różnego gatunku Zboża Zagranicznego. - - - - - 10.
- Targi *Grodna, Kowna, Brześcia Litewskiego, Mińska* z doniesieniem o przyczynie drożyzny tanechny przez Tarankiewicza Burmistrza Mińsk: od 11. do 12.
- Zapytania do odpowiedzi ułatwiających przyczyny drożyzny terazniejszy w całym Kraju - - 13.

II. o Targach Zagranicznych.

- Projekt korzystania z Handlu terazniejszy: do Kiiowa 18.
- Specyfikacya Okrętów do Portu Gdań: przybyłych tamże.
- Specyfikacya Polskich Statków do Gdańska przybyłych - - - - - tamże.
- Specyfikacya różnego Zboża do Gdańska przyszłego i odeszłego Roku 1786. - - - - - 22.
- o Handlu Polskim z Kordonem Austryackim 23.

III. o Fabrykach Krajowych

- o Lepszym urządzeniu Fabryki Krajowéy Tabaczney, i o Przepisach Szkoły główny względem Fabryk 26.

— o Uży-

- o Użyteczności i Obfitości w Kraju Farby Czer-
wiec zwaney - - - - - 27.
- o Kredzie biały i Farbie zielonéy znajdujących
się w obfitości około Grodna - - - - - 28.
- IV. o *Transporcie Spławnym.*
- Uwagi względem poprawy spławu około Brześcia
Litt - - - - - tamże.
- Treść Rezolucyi Rady Nieustającej 29. Grudnia
1786. względem wyczyszczenia Rzeki Niemna 30.
- V. o *Transporcie Lądowym.*
- O Grobli namit 2. długiey, kosztem J. O. Xcia
Sapieżki Kancelerza Litt: w Województwie Brze-
stkiem Litt: sypiącey się - - - - - 32.
- Do udoskonalenia Handlu przez Transport Lądo-
wy niedostaie w Polszcze 3. potrzebnych usta-
nowień - - - - - tamże.
- VI. o *Jarmarkach Krajowych.*
- Tabela Jarmarków w Marcu porządkiem Datt
przypadających - - - - - 34.
- Jarmarki w Dobrach Xcia Czwert: na Wołyniu 36.
- o Nowym Dyspartymencie Jarmarków - - - - - tamże.
- VII. o *Miastach Krajowych.*
- Dalszy ciąg numerowania Warszawy - - - - - 35.
- Uwagi do ulepszenia Miasta Grodna - - - - - 38.
- Uwagi do ulepszenia Miasta Kamiń: Podol: - - - - - 39.
- VIII. o *Dobrach do Przedaży Zastawy, lub arędy*
- Dobra Prusinowicze w Xtwie Mazow: do przed: 40.
- Włość Po-jezuicka w Xtwie Mazow: do przed: tamże.
- Włość Gawarzew w Ziemi Wyszogrod: do przed: 41.
- Zapytanie ieżeli kto niema Wsi do arędy w Piń-
skim nad rzeką Prypecią - - - - - tamże.

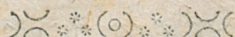
- w Zie



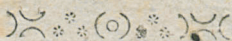
- w Ziemi Warszawskiej Dobra Bonifze do Zastawy lub arędy - - - - - 42.
- Summy na zastawy dobre znaydnia się w War: 43.
- o Wexlach i Skrypr: do przenegocjowania - - 44.
- IX. o Pismach i Projektach Handlowych.
- Uwagi Bęgu Kontroulera Kom: Skar: Litt: o Handlu Rękodzielnach i Fabrykach w powszechności - 49.
- Projekta Handlowe Sandomierzanina - - 63.
- Myśl Sandomierzanina o Zydach Galicyjskich iak są szkodliwemi naszemu Krajowi - - 65.
- Uwagi Sandomierzanina o Dzienniku Handl: 66.
- Projekt o Rękodzielnach przez tegoż Sandomier: 71.
- Projekt o Raportach przez tegoż Sandomier: 71.
- o Częstce Handlu Wojewodztwa Sandomirskiego 75.
- o Handlu wewnętrznym przez tegoż Sandom: 75.
- Myśl Krafczkowskiego względem Zydów, z dołączonym przykładem obróconych ich do Roli w Dobrach Xcia Kalixta Poninskiego Star: Brac: 78.

M A R Z E C.

- I. o Targach Krajowych.
- Targi Prowincyi Wielko-Polskiej, Warszawy, z uwagą Handlu - Co do Maki Warszawskiej - Co do Makaronów Warszawskich - Co do Drzewa w Warszawie od Karty 82. - do Kar: 85.
- Targi Prowincyi Mało-Polskiej, Krakowa, Sandomierza, Zytomierza, Kamieńca Podolskiego, z uwagą co do wywozu Zboża w Kordon Cesarzki - Co do spodziewanego nowego dobru urodzaju - Co do szkodliwego zwyczaju pędzenia Wodek ze Zboża, Tulczyzna, Mohilowa z opisanem



- niem zdatości jnego do Handlu od Kar: 86 do 94.
— Targi Prowińcy Litewskiej, *Wilna, Grodna*,
z wyrażeniem Karysty Zmudzkiej, *Mińska* od 94.
do - - - - - 101.
II. o *Targach Zagranicznych.*
— Deklaracya Imperatorowy Rosyjskiej względem
uwolnienia Towarów Polskich od Cła - - 101.
— Nadzieja umniejszenia Cła Pruskiego. - - 102.
— o Handlu Austr: co do Soli Wina Węgierskiego. 103.
III. o *Fabrykach Krajowych.*
— o Miedzi i Witryolu Kraiowym znajdującym
się w znaczney Partyi do przedania w Fabryce
Miedziano-górskiej. - - - - 105.
— o Górach Kruszczowych w Ziemi Wieluńskiej
Majętności W. Suchckiego Podstol: Wieluń: 107.
IV. o *Transporcie Spławowym.*
— Wiadomość o Mafzrach i nowym sposobie obra-
biania Klepek w Dobrach Xcia Bisk: Wilcń: do
Spławu Chersońskiego - - - 108.
— Zapytanie ieśli kto nie ma Mafztów w znaczney
Partyi do przedania - - 109.
V. o *Transporcie Lądowym.*
— o Sposobie naprawiania drog Sandomirskich - 110.
VI. o *Jarmarkach Krajowych.*
— Tabella Jarmarków w Kwietniu przypadających. 110.
VII. o *Miastach Krajowych.*
— Dalszy ciąg opisanja czyli Numerowania War: 113.
— Opisanie Dworku do przedania pod Nrmi 1565.
na Stackiej Ulicy Sytuowanego - - - 117.
— Uwaga Autora Dziennika względem potrzeby o-
pisowania Staju Miast - - - tamże.



- Obwołanie Juryzdykcyi Marszałkowskiej Koron-
ney względem Konfrypcyi Miasta War: - 119.
- Ciąg dalszy opisu Miasta Sandomierza z przyłą-
czonemi uwagami - - 130.
- Prawo Tit: Obiaśnienie Liberæ Vocis & oppressi
Civis Kons: 1775. Fol: 21. Vol: 8. Fol: 15. 138.
- Opis Stanu Miasta Łęczycy - 141.
- Wyraz Autora Uwag nad Zamoylskim o nieczu-
łości Starostów nad porządkiem Miast - - - 142.
- VIII. o Dobrach do Przedazy Zastawy lub arędy, Sum-
mach na Zastawy różnych Wexlach &c
- Maigność Kobyla - Góra w Ziemi Wieluń-
skiej do przedania - - 152.
- Miasteczko Kżynowłoga w Ziemi Ciechanowskiej
do zastawy - - - 153.
- Różne negocyacye. - - 154.
- IX. o Pismach i Proiektach.
- Uniwersał Kom: względem Monety Polskiej 155.
- Uwaga względem Monety Miedziancy Mosk: 157.

Dzieła tego nabydź można w Warszawie.

1. w Expedycyi Dziennika na Krakowskim Przedmieściu
Nr 454. przez Prenumeratę na Rok za Złt: 18.
a z Poczta Złt: 24.
2. w Drukarni Dufurowskiej za też samą Cenę.
3. w Drukarni Grólowskiej w Marywilu za też samą
Cenę.

*Za Warszawą zaś przez Poczta adreśnując się do Au-
tora Dziennika z przestaniem Złt: 24.*

*Omyłki znacznięysze w Dzienniku Handlowym
• tegorocznym.*

STYCZEN LUTY.

Na Kar. w Wier-

cie. *fu.*

- | | | | | |
|------|-----|----------------------|---------------|----------------------------|
| 2. | 10. | tych Patriotizm | <i>czytaj</i> | Patriotyzmu. |
| — | 22. | pownoży się | <i>czytaj</i> | pomnoży się. |
| 12. | 28. | Fant - - - | <i>czytaj</i> | Funt. |
| 22. | 3. | Kozów 1351. | <i>czytaj</i> | Kozów 631. |
| — | 4. | - - 631. | <i>czytaj</i> | - - 1351. |
| 30. | 20. | Prawo Spławno- | <i>czytaj</i> | Prawo o Spławno- |
| | | ściach. | | ściach. |
| 38. | 17. | gdy będąc Metry- | <i>czyt:</i> | gdy będąc Metry- |
| | | kantem może... | | kantem, może i jeszcze od- |
| | | | | bywać innych kilka Ju- |
| | | | | ryzdycznych Funkcyi. |
| 47. | 21. | złosił się - - | <i>czytaj</i> | zgłosił się. |
| 115. | 1. | tym więkzśy wgar- | <i>czytaj</i> | tym więkzśy |
| | | dy godny Naród, że - | | dy godny Naród, że - |
| | | wzgardy godny Na- | | wzgardy godny Na- |
| | | lepsz daleko w Pol- | | lepsz daleko w |
| | | rze jak winnych - | | Polrze jak winnych |
| | | Kraich znalazł - | | Kraich znalazł |
| | | schronienie. | | schronienie. |
| 58. | 20. | lub złożenia - | <i>czytaj</i> | lub założenia. |
| 61. | 28. | przędę w przody | <i>c.</i> | poprzedę wprzody. |
| 79. | 4. | czyli przemoc Do- | <i>czytaj</i> | czyli przemoc |
| | | mu. | | Dworu. |

M A R Z E C.

- | | | | | |
|------|-----|-----------------------|---------------|------------------------|
| 81. | 10. | Targ Kraiów. | <i>czytaj</i> | Targi Kraiowe. |
| 82. | 20. | pokazuje się czy | <i>czyt:</i> | czy niezdatność? |
| | | niezdatność? | | |
| 100. | 25. | tak jak teraz zostało | <i>c.</i> | tak jak teraz zostało. |
| 106. | 2. | z umową o gatunk | <i>c.</i> | z umową o gatunek. |
| 109. | 33. | zainformowawszy | - | zainformowanie, że |
| | | że Pan ten á ten | - | Pan ten á ten. |
| 118. | 5. | może być ukoń- | <i>czytaj</i> | może być do- |
| | | czenie | | pełnione. |
| 120. | 1. | iz gdy Prawo. | <i>czytaj</i> | iz gdy Prawo. |
| 142. | 24. | Wyraz Autora U- | <i>czytaj</i> | Wyraz Autora |
| | | wag nad Zamczy- | | Uwag nad Za- |
| | | tkiem. | | tyńskim. |
| 145. | 9. | Starostę Wołyń- | <i>czytaj</i> | Starostę Luckie- |
| | | kiego. | | go. |

*Reszta zastawnie się łaskawemu Czytelnikowi do po-
szerzenia i oświecenia Autora.*

DZIENNIK HANDLOWY

*Zawierający w sobie wszystkie Okoliczności, Pi-
sma, Uwagi, i Myśli Patryotyczne, do Handlu
ściągaące się.*

ROKU DRUGIEGO CZĘŚĆ I. i II.

STYCZEN i LUTY 1787.

I.

o Targach Krajowych.

*Wstęp do drugiego Roku Dziennika i razem
do Targów Krajowych.*

Zaczynając Rok drugi Dziennika Handlo-
wego, nie mogę zamilczeć téj wdzię-
czności, którą czuję razem z całą Powołano-
ścią dla tych wszystkich, co ujęci duchem Pa-
tryotyzmu, nie uśtaia donosić tak o Targach
Krajowych, iako i o wszystkich Okoliczno-
ściach Handlowych, ponosząc razem Expens
Pocztową na takowe swoje Doniesienia — Tén
Patryotyzm gdyby się dopełniał w tych Kra-
jach, gdzie nie tylko Poczty są bez żadléy
opłaty wolne na takowe publiczne Doniesie-
nia, ale nawet nadgrody czynią się: w tén
czas nie byłoby przyczyny zachęcać do tako-
wego Patryotyzmu, bo nadgroda byłaby za-
chę-

A •

chętą; ale u Nas, gdy nie tylko żadney nagrody za takowe czynności nie ma, ale jeszcze i Pocztę, w przysyłaniu tego wszystkiego swoim Expansem opłacać muszą. Więc w takich okolicznościach nam zostając, trzeba osładzać te Patryotyczne ich trudy wyrazem przynajmniej wiekopomney wdzięczności przez to publiczne Pismo, w którym nayoźniejszy Potomność wyczytując te ich bez-nadgodne Prace tych Patryotyzm, zadziwiać się będzie nad tą ich Gorliwością, iż bez żadney nagrody, tak życzliwie służyli swęj Ojczyźnie, a tem samem uwieczniać będą tę ich pamięć póty, póki te publiczne Pismo w rękach ludzkich zostanie, a że to Pismo przez tysiączne ręce z rąk do rąk przechodząc, w tysiączne lata zachowane będzie, piękna więc wdzięczność ich Patryotyzmu stanie się, gdy w tysiąc lat pamięć ich wyczytywana i wspominana będzie.

W nadziei zatem zostając Autor *Dziennika Handlowego*, iż Gorliwość Donoszących nie tylko nie ustanie, ale owszem pownoży się. Te jeszcze względem Targów Kraiowych ządania czyni.

1. Donoszący Targi niech raczą żadnego Artykułu Produktów znajdujących się w Tabelli nie opuszczać, a jeśliby którego Artykułu w jakim Mieście nie znajdowało się, tedy niech raczą dać przyczynę, że w tém a w tém Mieście, tego a tego Artykułu brakuje, czy dla nieurodzaiów? czy dla wykupu? czy dla innej iskiękolwiek przyczyny?

2. A jeśliby która Okolica i w te gatunki obfitowała, które w Tabelli Dziennika nie znajdują się, tedy niech raczą i o tych donosić;

Antor będzie się starał albo umieścić one w Tabelli, albo w samém Dziele wyrazić.

3. Niech raczą swoje Uwagi przylączyć, i jakie Artykuły mogłyby się gdzie popłacać, i jakie w zamian mogłyby się dawać.

4. Na koniec za czwarte żądanie przylączam żądanie Sandomierzanina, iak następuje:

„ Miasto Sandomierz przesyła Targi Mięczne, aby Powołaność Krasiowa uwia-
domiona była o stanie Ojczyzny swojej, i
Cyrkulacyi pieniędzy. Gdyby jeszcze do-
nośity Miasta wiele do nich co Mięśiac przy-
wożę na sprzedaż Zboża i innych Produktów,
o czym się przy Bramach dowiedzieć nie tru-
duo, możnaby obrachować iak wiele zbywa
od konsumpcyi na Wsiach, a iaka jest kon-
sumpcya w Miastach.

— Targi Prowincyi Wielko-Polskiej.

Nro 1. z Poznania. Targ tén sam co i w Grudniu 1786. gdyż nowy nie nadesłany.

Nro 10. z Warszawy nie umieszczone w Ta-
belli następujące gatunki.

Zł: Zł:

Maki Zytnéy Targ:	Korzec	17. i 18.
Kaszy drobn: Radom:	Cwierć	8. —
Ditto drobn: Jęczm:	Ditto	3½. —
Ditto perłowéy. —	Ditto	9. 10.
Grochu zielonego.	Ditto	4. —
Ditto cukrowego.	Ditto	5. 5½.
Maku siwego. —	Ditto	7. —
Ditto czarnego. —	Ditto	6. —
Indyków młodych.	Para	6½. 7.

		Złt:	Złt:
Indyczków.	- - Ditto	5.	6½.
Geśi.	- - - Ditto	4.	5.
Kur.	- - - Ditto	2.	2½.
Kapłunów.	- - Ditto	2½.	3.
Wółdobry po Czer: zł: 5. do 7. czas: 8.			
Podlęyszy.	po Czerw: złot:	4½.	i 5.
Cielęcica dobrego.	Sztuka	18.	—
Podlęyszego.	- Ditto	12.	15.
Bukata dobrego.	Ditto	16.	—
Ditto podlęyszego.	Ditto	12.	—
Wieprza dobrego.	Ditto	90.	108.
Podlęyszego.	- Ditto	54.	36.
Mała.	- - - Fasza	36.	30.
Chmielu	- - Wantuch	Czer: zł: 20.	
Skóry podlęyszey	Sztuka	12.	15.
Jay.	- - - Kopa	—	4.

Nro 14. z Krakowa reszta Targów.

		Złt:	Złt:
Szczeciny.	- - Kamień	24.	25.
Soli.	- - - 5. Kamieni	7.	—
Skóry Jałowicz: fur:	Sztuka	4.	—
Skóry Cielęc: furow:	Ditto	1.	- gr: 6.

Nro 15. z Sandomierza. Taż sama Cena Targów, co i w Grudniu 1786.

Nro 17. z Zytomirza. Oprócz gatunków w Tabeli wyrażonych nie tu szczególnego nie donosi się prócz tylu, iż Targi tamteysze co raz idą w górę, a Owsa trudno nawet i dostać, dla iakichby przyczyn takowy niedo-

Statek był, trzeba Powszeczność przez Patry-
otyzm ostrzedź drogą tego publicznego Pisma.

Nro 20. z Lublina nie nie doniesiono natén
Mieściąc.

Nro 21. z Kamieńca Podolskiego reszta Tar-
gów w Tabelli nie umieszczonych tu się
kładzie z bardzo potrzebnymi Uwagami
i Doniesieniami.

— List Wolańskiego Radcy Miasta Kamień-
ca Podolskiego, donoszący tak o chęci dalszég
raportowania Targów, iako i o Myszach
z Wołoszczyzny przez Dniestr w wielkiéy
mnogości do Kraju przepłynionych.

Nayszczodroblwsza J. K. Méi Pana Miłości-
wego Łaska szacownym Przezacnego Au-
tora Dziennika Handlowego wynalazkiem gdy
niendólną z chęci użyteczności Kraiowéy po-
chodzącą pracę moją przyjąć, i Prenumeratę
za przesyłany Mieściężnych Doniesień Zbiór
darować raczyła, nie mogę tyle w sobie zna-
leść wdzięczności wyrazów, ile téy pragnie-
nia czuję, lecz dopełnianie obowiązku nayży-
wszego oświadczenia niech zastąpi miéysce.
Gdzie nayprzód i spóźnienia mego należy mi
wytlómaczyć przyczynę, iż częścią oczekując
zmnięyszenia rzeczom przedaznym Ceny, czę-
ścią po dwakroć na nie iaki czas w Kordon,
i ku Ukrainie z Domu oddalenie się, na reszcie
włożony na Mnie przez porządkową Komis-
sya do tego Miasta iak potrzebną tak troskli-
wie przezemnie wystaraną przygotowania Ra-
chunków Miejskich obowiązek przerwały mi
osnowę Donoszeń.

A 3

Wize

Wizelsko ledwie co odmiennego i teraz donieść mi przychodzi, albowiem lubo zebrała z szczupłych przez niedostatek zasiewów Kr-sceneyi (a) i cożkolwiek plennę w Horyzoncie Podola sprzyiała pogoda, tę jednak mnogość nadzwyczajną Myszy (które iak przed tym Szarańcza pieśzo z Wołoszczyzny przez Dniestr wielkim mnostwem w początkach Jesieni, i drugą razą płynące w ten Kray widziano, a znaczną częśćią wytopionemi, brzegi Dniestru iak liścieć okryte postrzegano) w Stodolach i Gumnach z dopustu Naywyższego bardzo uszczupliły.

Złt: Złt:

Maku. - - -	Korzec 20.	—
Soczowicy. - -	Ditto 20.	—
Kokoruzy czyli Pszenicy Turckiey zwaney, w gospodarstwie znaczne pomocney, i na pod Niestru dośiewaney 8.	—	—
Kartosłów temi laty w tym Kraju rozmnożonych - -	6.	—
Sliwek suchych. -	Korzec 14.	16.
Do Turckich beczkow: Oko -	—	gr. 6.
		Anyż

(a) Nie tylko w Kamieńcu, ale i o mil kilka naście ku Ukrainie. iak przejeżdżając, pytałem, taka drogość, lecz w krótkie spodziwać się drożey, ile że z Kordonu gęsto zaieżdżają wó Zboże, i wódkę lada gdzie Miasieczko i wieś przez Zydoów robione, ziarno wytracają — Wołoszczyzna o mile i dalśy od Kamieńca, iak dobre miała Urodzaje, tak tańsze ma Zboże, ale Rząd Krajowy, osobliwie Choćim, pod wielką karą za Granicę przedawć obostrzył.

Anyż więcéy na Korzec prze-
dać się, jeżeli czyśły i dobry 40. —

może ważyć Kamieni trzy.

Wełna teraz nie sprzedać się,
tylko na Wiosnę i latem z
Wołoszczyzny, w Kraiu
znacznie dostać można.

Lnu Piłpowskiego tylko Mię-
dłonego. (b) — Kamien 7. 8. grz

Czyszczonego Lnu. Oko 1. — 10.

Jalowicy. — — Szuka 30. 36.

Baranów i Owiec na So-

hadzki w Jeśieni wy-
przedanych. — Ditto 4. 5.

Skory Baraniéy. — Ditto 2. 2½.

Ditto Kozłowéy. Ditto 2. 2½.

Ditto Wołowéy. Ditto 12. 14.

Ditto Jalowiczéy. Ditto 9. 10.

Wyżiny téy Jeśieni dla
niepołowu do Kamień-
ca mało przyszło, kto-
réy Zimowéy dobréy Kam: 24. —

Letniéy. — — — Ditto 18. —

Sledziów w tym Kraiu
zawsze niedostatek,

A 4

placa

(b) *Tén Len, Piłpawcy w kilku miéyscach za
Kamieńcem i Lstyczowem osiedli, znacznie do-
siewają, ale Turcy zamiast konopi (bo dorodny)
do Okrętów, i Żydzi wykupują — Czyszczony
zaś Len, około Międzyboża, w Rozsochaciu, Da-
fzkowcach, Kłowaczowie, i innych niektórych
Wsiach rodzi się wysmienity i dobrze uchodzo-
ny, na dziesiątki bywa, sprzedawany którego w
Jeśieni dostać na fura można.*

	Złt:	Złt:
placą czafem - Beczkę	72.	do 90.
Rodzenków wielkich		
i małych. - Kamień	18.	—
Fig Kofzowych. Ditto	18.	—
Ryżu. - - - Ditto	18.	—
Orzechów Tureckich Ditto	18.	—
Daktylów. - - Ditto	36.	—
Migdałów. (c) - Ditto	60.	—
Wina Włoskiego od Odo-		
beszt białego, czerwone-		
go, słodkiego, i piołun-		
kowego. (d) Garniec	3.	—
Ditto Nikopolskiego Ditto	4.	—
Ditto Zamorskiego Ditto	8.	—
Ditto Węgierskiego Ditto	12.	—

Ryby Kraiowéy w tym Roku dla przeszłych rozlewów i wyrwanych stawów oszczędno. Mogłyby Polskie, Litewskie, Rybami beczkowemi, Grzybami, a od Gdańka Sledziami, i innemi Towarami za tutéysze w Kamieńcu zamian czynić, a ztąd skład Towarów Tureckich w tém Mieście uformowaćby można.

Tym czafem. na tén Miesiąc tyle donoszę.
— Piotr Walański Radzca Kamieniecki.

O!

(c) Bakalii podostatek przybyło, który Towar i Wyżina z Kamieńca i Mohylowa daleko w tém obfitn éyszego, na Kontrakty i w dalszy Kraj Polski prowadzą.

(d) Przyszło tu tegoż Wina Kuff 22. do Mohilowa, ile Portowego nad jam m brzegiem Dniestru leżącego, a ztąd Handlowego Miasta, daleko więkzy Sort przyprowadzono.

O! gdyby wszystkie Miasta tak dokładnie raportowały jak Kamieniec, życzyłyby potrzeba, bo właśnie przez takie dokładności wzrość Handlu pomnożyłby się.

Nro 24. z Mohilowa nad Dniestrem leżącego prócz gatunków w Tabelli wyrażonych nie ma więcéy,

Nro 25. z Tulczyna toż samo — Uwaga tylko o przyczynie Drożyzny tamcznój kładzie się przez Willskiego Poczmistrza Tulczyńskiego nadesłana.

Urodzaje na Rok przyszły niespodziewane tu nigdzie dobre, tak w Ukrainie, iako i Pobereżu, ponieważ w Roku przeszłym wczesne i nadzwyczajne Deszcze Gospodarzom zasiać nie dozwoliły, a chleba dawniejszego co miała ludzkie, téa codzieln przybywające z Kordonu podwody dla skupienia Zboż wywożą, a resztę Żydzi Arędarze za długi od ludzi wybierają i na gorzałki wypędzają — a tak Bóg wie iaka daléy Drożyzna pociągnie się, ponieważ i praktyki ieszcze nie było, ażeby na Ukrainie o tym czasie tak drogie Zboża bywały. — Willski Poczmistrz J. K. Mści Tulczyński i Mohilowski.

— Targi Prowincyi Litewskiej.

Nro 30. z Wilna. reszta Targów w Tabelli nie umieśczoney.

	Złt:	Gr.
Zyta syromłotnego. Beczka	52.	—
Pfzenicy letniéy ośiet: Ditto	76.	—
		Bobu

		Złt.	Gr.
Bobu.	- - - - Ditto	56.	—
Mała.	- - - - Funt	—	20.
Grzybów.	- - - - Bunt	5.	—
Miodu Litewskiego.	Miara	48.	—
Chmielu szczypanego	Kamień	16.	—
Oliwy Zielonej.	- Funt	1.	—
Wodki Ordynaryjnej.	Garniec	3.	—
Soli białej Hiszpańskiej.	Beczka	40.	—
Ditto Cadix.	- - Ditto	38.	—
Ditto Szarej.	- - Ditto	34.	—
Sledzi Gotemberskich.	Ditto	60.	—
Smoly śledziówka.	Ditto	12.	—

Ze takowa Cena tak tu, iako i w Tabelli umieszczona od Dnia 1. Januاری do Dnia 8. Prześien: na Targu Wileńskim była, przyświadczaui. — *Nikodem Przemieniecki Wójt Wileński.*

Nro 31. z Miasta Smurgoń nayznaczniejszego i nayhandlowniejszego w Powiecie Oszmiańskim, Domeśienie o znaydujących się w nim różnego gatunku Zboż zagranicznych.

Pisał do Mnie J.W. Chorąży Wileński, abym donioł Dziennikowi Handlowemu, o Handlu, Targach, i Zycie Egipskim, znaydującym się w Mieście Smorgoniach. Handel jest sławny Wilią do Królewca Towarami sypnemi, i Wągowemi, Przykłań bliska o ćwierć mile. w Samém zaś Mieście można dostać na Targach każdej Szrody wszelkich Produktów i Twarów, iako to:

Zboża różnego rodzaju.

Pięki i Lni bardzo dobrego.

Zyto

Zyto Egipskie znayduie się w Magazy-
nie do zbycia na zafiów, które tak iest plen-
ne, że wydaie regularnie ziarn 22½.

Cena onego Beczka Kommissyina

po złot: Pol: - - - 90.

Malo co iest droższe od ordyna-
rynego, bo w Wilnie ordyna-
ryne przedalem po złot: - 80.

Oinnym zaś osobliwszym Zbożu donoszę,
iż się znayduie w tych Smorgoniach, iako to:

Zboże Opatrzności.

Pżenica Turecka.

Jęczmień Angielski.

Zyto Amerykańskie, którego nie ma do
zbycia w tym Roku, gdyż w przeszłym Roku
sprowadzone w małej części dla proby, iesli-
by mogło bydź urodzayne w tym Kraiu, któ-
rego probowaliśmy, lecz dosyć obfite w zia-
nie i plenności swojej.

Jeśli tedy będzie potrzebne późniejszy
o czem doniesienie ztąd do *Dziennika Han-
dlowego*, raczy Mnie uwiadomić następującą
Pocztą — *Franciszek Mickiewicz Rtmistrz
Woiewodztwa Wileńskiego.*

*Autor Dziennika Handlowego za tak cie-
kawę i pożyteczną Powszechności doniesienie
bardzo dziękuje, o dalsze tameczne uwiadomie-
nia nie tylko szczególnie listownie upraszać będzie,
ale i teraz tym publiczném Pismem uprasza.*

Nro 35. z Grodna oprócz gatunków o Ta-
belli wyrażonych nie tu nie ma do
doniesienia.

Nro 36 z Kowna Targ żaden od dawna nie
jest nadсылany, lubo Prezydentowi ta-
mecznemu z liczby prenumerowanych
Dzienników przez Najjaśniejszego Pana
posyłaia się Regularnie Poczta Tomiki.

Nro 43. z Brześcia Litt: Targ tén sam, co i
w przeszłym Mieście, bo inny nie
nadeślany.

Nro 45 z Mińska oprócz gatunków w Tabel-
li wyrażonych są jeszcze następujące:

— Przyczyna drożyzny tamieczney przez Ta-
rankiewiczza Burmistrza Mińskiego doniesiona.

Targi u Nas czyli Kontrakty na Produkta
Krajowe wszystkie po Dworach, do Mia-
ra dowoz bardzo mały, bo ledwie na konsum-
pcyą wystarcza, i gdyśmy się spodziewali za
dobrej fanny drogi taniości, aż teraz co raz
Cena na Zboże w górę idzie, a to dla wielkiey
karysty na Zmudzi, i dla zakontraktowania
wiele Zboża po Dworach przez Moskalów Ku-
pców za Granicę wywożących — Jednak mo-
żna na Targu kupić Zboże po Cenie téy iak jest
w Tabelli wyrażone.

Miodu od 12. Garcy

Kommissyinych Litt: Miara

bo Koronny Garniec

Złt: Złt:

większy. - - - - 44. do 48.

Mieśa. - - - - Fant - gr: 4. do 5

a to dla tego, żebydła prze-
szłéy Jesieni wiele bardzo
wyzdychało, na Wiosnę
spodziewamy się droższego,

Skor

Złote.

Skór Wołowych wypraw:	Para	30.
Ditto Jalowiczych.	- Ditto	20.
Soli.	- Krolewiecka Beczka	36.
Sledzi.	- - - - Ditto	48.
Gęsi karmnych.	- - Para	5.
Chudzych.	- - - Ditto	3.
Indyków.	- - - Ditto	9.
Podlęszych.	- - - Ditto	5.
Kur.	- - - Ditto	1½.
Kapłonów karmnych.	Ditto	2. gr: 20

— Resztę innym czasem mam donieść — Ignacy Tarankiewicz Burmistrz J. K. M. Miasta Mińska.

— Zapytania do Odpowiedzi ułatwiających przychyny Drożyzny teraźniejszej w całym Kraju.

Gospodarz i Handlarz widziawszy w Tabeli Dziennika teraźniejszych Targów tak wysoką cenę, zadziwić się musi szukając przychyny tękowey Drożyzny.

Jedni przypisywać będą ustawicznym Niepogodom przeszłorocznym, dla których nie mogli ani dobrze zasłać, ani dobrze zebrać.

Inni powiększonemu Handlowi w różne strony, mocą którego bardzo wiele Zboża za Granicę wychodzi.

Inni zwyczajowi bardzo zagęszczonemu pędzenia Gorzałek, mianowicie przez Żydów.

Inni Wołkom zbożowym, które gdy kto nie umie z niemi się obchodzić, bardzo wiele Zboża wytracają.

Inni mianowicie na Podolu przypadkowi zagęszczonych Myszy, które przepłynawszy przez Dniestr podług doniesienia Wataśkiego

Radę.



Radzcy Kamienieckiego, iak w Dzienniku *fol.* 5. które tak mocno szkodzą Zbożu, iż i sposobu im brakuie do wygubienia onych.

Inni na koniec i podobno nayważnięszą przyczynę znayduią, że Rolnictwo w Polsce iest bardzo w nikczemnym stanie, a to ztąd naybardzię, że u Nas Poddasństwo będąc bardzię nad inne Narody uciemiężone, ściśnioną ma zupełnie ochotę do przemysłu w Rólnictwie, wiedząc, iż żaden nie iest pewnym Właścicielem téy Roli, którą posiada.

Na te wszystkie przyczyny chcąc odpiśać, podając sposoby ratowania, nie iest to Dzieło iednego człowieka, trzebaby do tak pożytecznéy pracy wezwać na pomoc wszystkie gorliwych i dobrze myślących Obywatelów, ażeby uwagi i sposoby swoje, chcieli z Patriotyzmu, udzielić całej Powszechności drogą Pisma *Dziennika Handlowego*.

Gdyby zaś łatwię można było wezwać do téy pracy, trzeba wprzód podać Pytania do Odpowiedzi, które tym częściej, nim kto inny uformuie pożytecznięsze, mogłyby bydź następujące.

1. Ułatwiając pierwszą przyczynę *Niepogód* przeskadzających dobrym zasiewom i zbiorom, czyni się pytanie te = Jeśli kto w przypadku tak fatalnych *Niepogód*, iakich doświadczamy terażnięszych lat, nie obmyśli sposobu, iakby można i dobrze zasiać, i dobrze zebrać?

2. Co do drugię przyczyny względem wywozu Zboża za Granicę przez Handel pomnożony. Na tę przyczynę innego Pytania uczynić nie mogę, iak te = Czy lepię iest, gdy

gdy my Zboże za Granicę wywozimy? Czy lepiej byłoby, gdyby do nas po nie przyjeżdżano? Czy też lepiej gdyby wcale nie wywozić? Czy lepiej jest gdy wolno wywozić?

3. Co do trzeciéj przyczyny względem pędzenia Gorzalek, ta iako wcale pomnażająca Drożynę, zdaje się, że można byłoby te Pytanie uczynić — Czy niemożnaby uformować Projektu do Prawa zupełnie zakazującego pędzenia Gorzalek na wzór Szwecyi, i innych dobrze rządnych Kraiów? A jeśli znaydzie się trudność zakazania wszystkim tego, to zdaje się, że pożytecznie byłoby zakazać przynajmniej samym Żydom, którzy do tego są najprzemysłniéjsi — A na koniec pędzenie Gorzalek czy jest szkodliwe? czy pożyteczne Kraini? Zdaje się, że ta Materya warta byłaby zatrudnienia się czyieś.

4. Co do przyczyny *Wotków* psujących Zboże, na wygubienie których czyniąc Pytanie, udzielam tym czasem sposób *Sandomierszanina* chronienia się od nich, który jest następujący.

„ W Spichlerzach zbożowych wielu ponoszą „ w Zbożu szkodę od robaków u nas zwanych „ *Wotkami* — Do wygubienia tych lub odpe- „ dzenia od Zboża, różne używane sposoby „ bezkutecznymi bywają — Ja mając wiado- „ mość od jednego Zaczego Obywatela w San- „ domierskim, który od wielu lat doświadcze- „ niem doznał niezawodnego sposobu chronię- „ nia od téj szkody Zboża; nie omieszkał o- „ néy użyzyć powszechnéj wiadomości. — „ A ten jest sposób, aby Zboże w Spichlerzach

„ zimne było. Wołki z pruchna czy ziemi wy-
 „ chodzą rozmnożone, i zgromadzone płatemi
 „ siadają na Zbożu, żadney mu nie czynią ie-
 „ dzeniem szkody, ale tylko leżeniem na Zbo-
 „ żu ulitują, aby się pod niemi zagrzało, za-
 „ grzane ziarno potężnie butwieie wewnątrz,
 „ i korupcyi podpada, w ten czas dopiero *Wołki*
 „ owe zbutwiałą mąkę siadają. Aby ziarno
 „ zimne było, potrzeba aby było suche, w le-
 „ cie w czasie gorąca okna w Spichlerzu zam-
 „ knięte być mają, a otwierane zaś w czasy
 „ chłodne, i w czas Zboże przerabiane, aby
 „ ochłodło, to jest wieczorem lub bardzo rano.
 „ Gdy się zgromadzają *Wołki* i leżą na Zbożu,
 „ jest to znakiem, iż Zboże ochłodzone zno-
 „ wu się grzać zaczęło, przeto należy go co
 „ prędzey i dobrze ochłodzić. Ten sposób o-
 „ chronienia Zboża od szkody, iako doświad-
 „ czeniem stwierdzony, może być wielom
 „ przypodoby, — *Sandomirzanin*; — O! gdyby
 „ to wszyscy Obywatele mający iakie Doświadcze-
 „ nia, udzielali tym sposobem Publiczności, iako to
 „ Pożyteczność byłaby dla Kraju wyrazić niepo-
 „ dobna.

5. Co do przyczyny *Myszy*, psujących
 Zboże, a bardzo zamnożonych w Podolu, któ-
 rym odporu dotąd dać nie mogą. czyni się py-
 tanie — Jeśli nie wie kto sekretu bez wielkie-
 go kosztu wygubiania onych?

6. Co do przyczyny uciemnienia Pod-
 danych, która iako jest nayważniejsza do u-
 czynienia Drożyzny przez ściśnienie ochoty w
 Rólnictwie, czyni się takie Pytanie — Czy nie
 można byłoby uformować Projektu do Prawa
 Względem polepszenia losu naszych Poddanych,
 bez znacznęj atoli krzywdy Panów? *Wizy-*

Wszystkie te pytania zdają się być tak ważne, iż warte byłyby zatrudnić wszystkich Patryotów do odpowiedzi wysyłających się, na naywyborniejsze Piśma. Uwagi, Sposoby &c.

O! gdyby nasza Polska była tak szczęśliwa! jak inne rządne Kraje, gdzie Akademie mają Fundusze na dawanie Premiiów tym, którzy najlepiej odpowiedzą Zapytaniom Akademiiów, tedy nie trzeba byłoby zachęcać do odpowiedzi na te pytania, bo same Premia byłyby zachętą, ale my gdy takich zachęt nie mamy, czy też mieć nie chcemy, choćbyśmy i mieć mogli, przy tak znacznych Funduszach Edukacyinyh, tedy przynajmniej z samego Patryotyzmu zachęcaymy się do takiej pracy, a tén gdy potrafi uwiecznić w nieśmiertelności, większą stanie się nagrodą jak Premia.

Jeśli więc kto na te Pytania zechce odpowiedzieć Piśmem swoim Imieniem lub bez-Imiennem, chętnie miéysce gratis ofiaruje w tém Dziele Autor Dziennika.

II.

o Targach Zagranicznych.

— Z Chersonu, ponieważ Cena też sama Produktów, i Towarów Handlowych, co i w poprzedzającym Tomiku Dziennika, więc nie teraz nowego nie donosi się, prócz tylś, że na Wiktusły znaczna tam drożyżna, a jeszcze spodziewają się większy pod bytność Monarchini.

— z Kijowa. Pod bytność tam teraznięszą Monarchini, i przyjeździe różnego Państwa, mianowicie Panów i Obywatelów Polskich, tak wielkim, iż w tak ośiadłym od najdawniejszych czasów w Mieście, Stancyi trudno nawet już dostać wedle doniesienia o tém Prezydenta Zytomierskiego więc spodziewać się koniecznie trzeba na wszystko tam Drożyzny. — Jakoż téż Prezydent donosi, iż Masło w Zytomierzu bardzo jest drogie, bo go do Kijowa wykupują i przepłacają — To jeżeli masło/tyło, tak jest drogie w okolicach Kijowa, a coż dopiero myśleć o innych Wiktualach, iakby to tam można było za wszystko zpieńżyć! gdyby przezorność Obywatelów chwyciła się Projektu w tak pożądaney okoliczności, dostarczania tam wszystkiego Łądem i Wodą, mianowicie Obywatelów, mieszkających nad Rzekami Spław mającemi do Dniepra, iako to:

Rzeką *Teterewą* doświadczennie już spławną, wpadającą przy Uściu Prypeci do Dniepra, z całego Województwa Kijowskiego można by dostarczyć, chociaż te Województwo dla bliskości Kijowa, może i łądem.

Rzekami *Sluczą*, *Horynem*, *Styrem*, wpadającemi do Prypeci, można ożywić cały Wołyń i Poleście w nowy i tak szczęśliwy Cykulacy spieniężenia.

Rzeką *Prypecią* od wieków nie handlowaną, a teraz W wnętrzości prawie Kraiu ożywiałą, bo ta Kraina, którą ta Rzeką płynie, jest podług wyrazów Najjaśniejszego Pana, w mowie Séymowey Grodzieńskiej, nazwana *wnętrznosciami Kraiu i Hollandyą Polską*, gdy więc z téy Polkiej Hollandyi doda-

no zostanie spławem *Prypeci* wszytkiego, dopiero tén Kray w Cyrkulacyi pieniężney ożyje, który ieszcze dotąd nie doznaie, a zwłaszcza gdy tén Splaw *Prypeci* znajdzie się i w tęg pomyślności, że ma Fabrykę Statków, i różnych Czołnów, o który iż Publiczność nie ma dostatecznego uwiadomienia, przeto Autor Dziennika prosi Właściciela tęg Fabryki? o nadesłanie iak naydokładnięszego opisanja, z wyrażeniem nawet, iесли już ma ta Fabryka iakie gatunki Statków do zbycia? — Ze zaś Rzeką *Prypec* przez Kanał Muhawiecki z *Pinq*, ma teraz komunikacyą wodną do Warszawy, więc i z samęj Warszawy oNak wiele! można byłoby dostarczyć do Kijowa i dalęj, przynaymnię tych gatunków, które tam dobrze popłacalyby się, iako to: Maki Warszawskie nayprzednięsze, iakich tam tén Kray nie ma — Makarony Warszawskie — Linne droższe gatunki, w których Warszawa zbytkuie, a Kray tamten cierpi niedostatek — Wszytko to, gdyby iaki przemysłny Obywatel, w samym początku Wiosny, z kilka małych Stateczków naładowałszy, spuścił do Kijowa, ledwo zaręczyć nie możnaby, że we dwóynasób sprofutowałby.

Rzeką *Berezyngą* z pozostałęj bisłęj Rusi, iako dobrze spławne, można takż i z tego Kraiu dosyć żyznego, a nie mającego łatwęg sposobności Sprzedaży, wiele spławić, i ożywić zapadłą dotąd tam Cyrkulacyą pieniędzy.

Ale powie kto, że gdy wszytkiem i tóni pomienionemi Rzekami, nasuną wszyscy wszytkiego do Kijowa, stałby się mogła taka tanieść na wszytkim, iż potém zmisł zysku, ze stratą musieliby przedawać — Odpowiadam

na to, iż gdy ta przemyślność, która ich doś-
 prowadzi do Kijowa, znajdzie tam taniłość, za-
 pewne otworzy sobie oczy, pomknęcia dalej
 swej przemyślności, to jest: do *Kaniowa* leżą-
 cego nad *Dnieprem*, gdzie Król IMć oczekując
 na Monarchinią Rosyjską, znajdować się bę-
 dzie z wielkim Dworem i z zgromadzeniem
 znaczném Państwa i różnych Obywatelów;
 pod ten więc Zjazd Kaniowski, zapewne mo-
 żna będzie wszystko to sprzedać, czegoby kto
 nie sprzedał w Kijowie — A ieśliby co jeszcze
 w Kaniowie zostało nie sprzedanego, tedy prze-
 myślność zapewne doradzi sobie płynąć dalej
Dnieprem za Dworem Monarchini, zastanawia-
 iąc się po wszystkich tych Miastach, gdzie się
 Monarchini będzie zatrzymywać. — A na resz-
 cie, gdy z całej téj Podróży Dnieprowej, zo-
 stanie co jeszcze komu do zbycia, spodziewać
 się trzeba, że trafi ten i do *Chersonu*, gdzie
 zapewne we dwoynasób zarobić będzie mógł,
 gdy w tém Mieście i teraz, wielka jest Droży-
 zna na wszystkie Wiktuały, a cóż dopiero! gdy
 tam Monarchini przybędzie.

A na koniec, niech kto wiele i nie zaro-
 bi, dość będzie miał w zysku, gdy nie tracąc,
 przy tak pomyślnéj okoliczności, zwiedzi tę
 nową Drogę Handlu, która na potém zawsze
 uszczęśliwiać może handlujących.

— z *Rygi*, *Królewca*, i *Elbląga* za nie nadę-
 ścią Targów, nic nie ma nowego do do-
 niesienia, z przyczyny że nie mamy po tych
 Miastach naszych Konsulów, którzyby wier-
 nie Kraiowi swemu o wszystkim donosili.

— z Gdańska oprócz gatunków w Tabeli wyrażonych, to jeszcze donioł Konfól J.K.Mci Gdański.

— Specyfikacya Okrętów do tutajszego Portu Gdańskiego przybytych.

Angielskich.	-	-	-	-	85.
Holenderskich	-	-	-	-	69.
Duńskich.	-	-	-	-	448.
Szwedzkich.	-	-	-	-	227.
Gdańskich.	-	-	-	-	101.
Pruskich.	-	-	-	-	38.
Rostockich.	-	-	-	-	19.
Cetarskich.	-	-	-	-	5.
Bremskich Hamburgskich.	-	-	-	-	—
Lubeckich Lieslandzkich.	-	-	-	-	18.
Szut drzewo wozących.	-	-	-	-	14.
Okręt Nowy.	-	-	-	-	1.

1025.

— In Summa Odchod i Przychod Okrętów Portu Gdańskiego.

1785. Roku	1786.	
Na Zimę zostało 52.	Od-szło.	- 1011.
Przybyło.	1025.	Odeszło.
		- 2.
	1077.	Na Zimę zostało 64.
		1077.

— Specyfikacya Polskich Statków do Gdańska przybytych.

Statków.	-	-	-	-	263.
Komiegów.	-	-	-	-	53.
Byków.	-	-	-	-	126.
Łyżwów.	-	-	-	-	150.
Gallerów.	-	-	-	-	23.

B 3

Po-

Pobitek z Plotnem.	-	-	38.
Toruńskich.	-	-	66.
Kozów.	-	-	1351.

631.

— Specyfikacya różnego Zboża do Gdań-
ska przyszłego i odeszłego Roku 1786.

	Przychód.		Odechód.	
	Łaszt: Kor:		Łaszt: Kor:	
Pfzenicy.	-	8,854. 29.	7 386.	51.
Zyta.	-	15,005. 35.	21,524.	38.
Jęczmienia.	-	3,448. 40.	4,661.	88.
Owsa.	-	934. 13.	1,382.	18.
Słodu.	-	-	1,140.	33.
Tatarczanę kalfzy.	16.	17.	77.	4.
Jaglańey.	-	3. 33.	68.	5.
Grochu.	-	295. 14.	484.	25.
	28 018.	1.	36,728.	28.

Potażu przyszło Beczek 1,351.

Bardzo wdzięczem Kray będzie IP. Kon-
sulowi Gdańskiemu, za komunikowanie tak-
wych Specyfikacyi, a ielzce byłby wdzię-
czniéyszym, gdyby udzielił wiadomości, wie-
le też Zagranicznych Towarów i Produktow,
z Gdańska do Polski weszło, a to dla łatwiey-
szego formowania pożytecznych Billanów
Handlu Polskiego z Zagranicą.

Zyczyłby sobie Kray otrzymywać podo-
bną wiadomość, i od Konsula Chersońskiego,
który ielzce dotąd żadney publiczney Kra-
jowi o Handlu Chersońskim nie udzielił wi-
adomości, a lubo miał otrzymać Zalecenie od
Nayiaśnieyszego Pana, przysyłania wiadomości
Handlowych, do tego publicznego Pisma, przez
któ-

które nierzeczywiście Kray mógłby się uprzydomniać o Handlu zewnętrznym Polskim, a ztąd poznawać użyteczność trzymania Konsulów po Miastach Portowych Handel wiodących z Polską.

A gdy się, Kray przeświadczy o użyteczności Konsulów Chersońskiego i Gdańskiego, łatwo więc przystąpi dołożenia expensy na ustanowienie Konsulów, Ryskiego, Mitawskiego, Lipawskiego, Memelskiego, Królewieckiego, Elbląskiego, i innych.

— o Handlu Polskim z Kordonem Austryackim, przez Sandomierzanina doniesionym.

Łatwość sprzedania Produktów, jest wielką zachętą do udoskonalenia Rólnictwa, i zubożenia Kraju. Od wprowadzenia Kolonistów do Gallicyi, a przy nieurodzajach znacznych, których doznał ten Kray oderwany od Polski, ułatwiła się sprzedaż Zboża pogranicznym Województwom Polskim, kiedy innym Produktom Polskim zamknięty jest wstęp do Gallicyi, przynajmniej za Zboże niech odbiera Polska część tych wydatków, które za Zagraniczne Towary traci.

Gdyby taką sprzedaż corocznie miały te Województwa, więcéby zyskały, niż na sprzedaży w Gdańsku, gdzie oprócz uciążliwego Cła Pruskiego, i arbitralnie stanowionych Targów dla Polskiego handlu, ochraniają podróż na znaczną Expens.

Wyraziło się w Dzienniku na karcie 357. wiele Zboża przez Sandomierz wywieziono do Gallicyi, donosi się teraz wiele targoż wywieziono do Gallicyi w Kwartale ostatnim Roku 1786.

to jest: = = =	Korcy	502.
iako to: Pszenicy.	Ditto	98.
Zyta. = = =	Ditto	203.
Jęczmienia. = =	Ditto	102.
Stodu. = = =	Ditto	97.
Kaszy Jaglaney =	Ditto	2.
Oprócz maki. =	Cetnarów	441.

Aby zaś każdy postrzegł Przewagę czyli Bilans
Polskiego Handlu, wyraża się tu w ostatnim
Kwartale Roku 1786. Rejestr tak *Inwektów*
iako i *Ewektów* przez Sandomierz.

— *Inwekta z Gallicyi przez Sandomierz*
R. P. 1786. in 8bri. 9bri. 10bri.

Bydła, Wołów, Krów,

Cieląt, Owiec. = *Sztuk* 62.

Wieprzów i Wieprzków Dto 232.

Futra z Węgier. = Ditto 1,046.

Makū. = = = = Korcy 2.

Orzechów Włoskich Ditto 201.

Kaszy gryczaney. Ditto $\frac{1}{2}$.

Cebuli. = = = Cetnarów 159.

Chmielu. = = = Ditto 11.

Drelichu na pierze i wory Dto $34\frac{1}{2}$.

Konopi czesanych. Ditto 44.

Kminu. = = = = Ditto 56.

Xiąg Żydowskich. Ditto 8.

Masła. = = = = Ditto $334\frac{1}{2}$.

Miodu nieczyszczonego Ditto 8.

Nici bielonych i nie biel: Ditto $37\frac{1}{4}$.

Orzechów laskowych. Ditto 27.

Płotna lnianego. = Ditto 103.

Płotna konopnego i paczesn: 625.

Powroźniczego Towaru Dto $18\frac{1}{2}$.

Potażiu lustrowanego. Ditto 3.

Powidel. = = =	Cetnarów	3.
Pudru. = = = =	Ditto	$\frac{1}{2}$.
Sera Krowiego. =	Ditto	37.
Sici na ryby. = =	Ditto	10 $\frac{1}{2}$.
Sliw suchych. = =	Ditto	1.
Sloniny. = = =	Ditto	2.
Smoły. = = = =	Ditto	10.
Swiecz wolku białego	Ditto	15.
Swiecz olejowych. =	Ditto	$\frac{1}{2}$.
Włóś kół kółkich. =	Ditto	29.
Włóś kół krowich. =	Ditto	3.
Laku. = = = =	Funtów	8.
Guzików kościanych	Tuzinów	7.
Jáy. = = = =	Kóp	90.
Wina Węgierskiego.	Beczek	74.
Statków wodnych. za	Zł. 53.	144.
Rabku Podgórskiego.	Ditto	440.
Tabakierki cynowych	Ditto	10.
Drzewa na opał i Rękodzi. za	1,380.	
Grzybów. = = =	Ditto	30.
Koców Węgierskich.	Ditto	1692.
Kolzałek. = = =	Ditto	30.
Kramarzeczyzny głogowskićy.	600.	
Łasek Statkowych.	Ditto	30.
Swiecz Ordynaryjnych	Ditto	100.
Summa za Złoty	9,456.	

— *Eveſta przez Sandomierz do Gallicy*

R. P. 1786. in 8bri. 9bri. 10bri.

Futra Wilków. =	Sztuk	7.
Dto Liś w Moskiewsk:	Blam	1.
Dto Królików. =	Ditto	4.
Zboża Pszenicy. =	Korcy	98.
Ditto Zyta. = =	Ditto	203.
Ditto Jęczmienia. =	Ditto	102.
Ditto Słodu. = =	Ditto	97.

Ka-

Kafzy iaglanéy.	=	Korcy	2.
Anyżu.	= = =	Cetnarów	8.
Maki.	= = =	Ditto	441.
Zelaza.	= = = =	Ditto	5½.
Naczynia glinianego.	za Złot: 280.		

Gdyby Departament Skarbowy zlecił podawać do Dziennika Handlowego Summaryusz Handlu Polskiego Zagranicznego, uwiadomiaby się Powszeczność o stanie Handlu Polskiego, i znalazłaby sposobność zaradzania o Dobru Kraiowém. *Sandomirzanin.*



III.

o Fabrykach Krajowych.

— *O lepszém urzędzeniu Fabryki Kraiowéy Tabacznéy, i o Przepisach Szkoty głownéy względem Fabryk.*

Miasto Sandomierz oprócz wyrażonych Rzemieślników, w Dzienniku na karcie 380. nie ma żadnych Fabryk, lubo do onych ma snadność, o któręy się wyraziło w Dzienniku na kar: 224. a przydać można, iż w kilku mięyscach około Sandomierza sieią Tytiunie, z którychby Tabakę kraiową tu robić można, choć za Kontraktem Skarbu Koronnego — Widząc iaką tu zażywaią Tabakę, donieść można, iż Kontrabant skrycie się dzieie dla złych gatunków, Tabaki Magazynowéy, choćby i Skarb całą Fabrykę Tabaki trzymał, nie ustatnie podobno Kontraband.

Czy nie byłoby lepiej? Fabrykę Tabaki, Miastom Stołecznym za Kontraktem polecić?

Kto

Kto czytał tak *Przepisy Nauk Szkoły Głównéj*, iako i *List okólny do Szkół Koronnych J.W. Oraczewskiego Rektora Koronnego*, postrzegł zapewne, iak teraz pożyteczne dla Kraiu są ułożone Nauki. Aby zaś tak szacowne Nauki wcześniéy mogły Narodowi przynieść pożądaną korzyść, należałoby co prędzey w. licytym języku wydać Xiążki z figurami, aby one czytający Obywatele, znaleźli snadność do zakładania różnych po Kraiu Fabryk. To oczekiwanie Narodu, spodziewać się należy, iż pożądaný odbierze skutek pod tak Zacnym Rządzcą uczonych ludzi. Wszakże w tych książkach będą umieszczone wiadomości, i o kruszcach Kraiowych, oraz sposobami, iak znalezionych doświadczać należy. *Sandomierzanin.*

— o *Użyteczności i obfitości w Kraju Farby Czerwiec zwanej, doniesionéy przez 1P. Kraszkóńskiego.*

Słyszę tu często Obywatelów i różnégó Kondycyi, ludzi garnących się do Manufaktur Kraiowych, a szczególnie Sukna Kraiowego, utyskujących na to wiele, iż Farby z Zagranicy sprowadzane tyle ich kosztują, że Materyały do tego przydatne, i prace ginąć w Cenie farby muszą, a przecież i w Kraiu wieleby się takowych znaleźć mogło, osobliwie w Połesiu i na Ukrainie, iak wiele doświadcza już Obserwatorów — Sam ja tu codzieln widzę, iak wiele zbierać daie Farba *Czerwiec*, i inną ordyryne gatunki, ale cóż kiedy przez wywóz za Granicę, bez którój i przy naylepszych obéyść się nie mogą, ledwie iaka zoftaie cząstka, a reszta za bezcen za Granicę wychodzi.

Nie

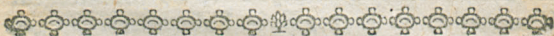
Nie ubliżę obserwować i w dalszym ciągu wszystkich do Handlu okoliczności, i one Autorowi Dziennika Handlowego komunikować. *Kraszkowski Intendent Cett Skar: JKM.*

— o Kredzie białej, i Farbie Zielonej znajdujących się w obfitości około Grodna.

Nayduje się o pół mile od Grodna Kreda Biała, której obfitość, nie tylko potrzebie Krajowej wystarczyć może, ale i za Granicę wywożą.

Takoż blisko miejsca tego Ziemia zielona nayduje się, do malowania murowych Struktur sposobna, i téj tak dosyć obficie jest, że może wystarczyć potrzebom Kraiowym i równie kolor trzyma jak Zagraniczna. *Cowszystko zaświadczam J. Zieliński Wójt Grodna Miasta J. K. Mci.*

Uprasza Autor Dziennika o doniesienie, po czemu ta Kraiowa Kreda przedaie się, ażeby można wziąć proporcją do Zagranicznej.



IV.

o Transporcie Spltawnym.

— Uwagi względem poprawy Spltawu około Brześcia Litt.

Czytając Dziennik Handlowy, wyznać należy, iż Autor Onego pełen będąc życzliwości potrzebom Kraiowym, życzyłby wzbudzić w Obywatelach czynność ową pożyteczną ku zapomożeniu niedostatku pochodzącego z

zaniedbania Handlu, tak wewnętrznego, iako i zewnętrznego, spodziewać się należy, iż ten duch Patriotyczny wkrześliby żywą chęć do przyięcia środków w Projektach Dziennika zawartych, gdyby Zwierzchność Rządowa ułatwić chciała przeszkody wstrzymujące w takowym Obywatela przedsięwzięciu — Trudno zaś zażądać, iak jest wygodne położenie Miasta Brześcia Litt: do wprowadzenia nayokazalszego Handlu, wodą i lądem, bo Rzeka *Bug* i *Muchawiec* w tym Mieście schodzące się, byłyby nayobfitszym źródłem do wprowadzenia i wyprowadzenia wszelkiego rodzaju Produktów, gdyby Zawaly, Tamy, Młyny, na tych wodnych drogach, nie sprawowały niebezpieczeństwa w Transportach, i rozbiłania się Statków, i lubo wielorakie Konstytucye obwarowały bezpieczeństwo dla Splawności tych Rzek, i uchylenie prywatnych lądowych Cól, nie mnięły ukarania niewiernych Celników, lecz takowe Prawa bez Exekucyi zostają.

Pewna rzecz, iż nie ieden udałby się do Handlu, poznawszy bezpieczeństwo Transportów, znięcenie Myt prywatnych i Depaktacye na Komorach, nie mnięły zapewniony Kredyt i Sprawiedliwość w każdym czasie, i póki te skutki nie nastąpią, nie przyjdzie do wzrostu Handel, i Dziennika Handlowego maxymy stać się muszą próżnemi.

Te są myśli Obywatela Województwa Brzeskiego Litt: ubolewającego nad pomnażającym się téy Prowincyi niedostatkiem i drożyzną wszelkich dla Obywatela potrzeb — Obywatel Województwa Brzeskiego Litt.

Autor Dziennika uprasza Obywatela Wo-
je.

jewodztwa Brzeskiego Litt: ażeby chciał donieść nie wogólnym wyrazie Zawad Spławu, bo już o tym powszechnym wyrazie, że Spławu Polskie są złe, wszyscy wiedzą, ale na czym ta Złość Spławu załadza się, i iakimi Sposobami możnaby one zniszczyć, to jest: chciały WW. Pan zacząwszy od Breścia Litewskiego, w którakolwiek stronę, czy ku Gdunskowi? czy ku Cherjonowi, dokładnie opisać? nie opuszczając najmniejszey Zawady, czy to od Natury? czy od ręki Ludzkiej poczynionych? wyszczególniając nawet Nazwiska miéysc wszystkich tych Zawad, *n. p.* na Wzór Doniesienia o Zawadach Rzeki *Teterowy* iak jest w Dzienniku *fol: 310.* lub na Wzór Raportu o Rzece *Sluczy* takż w Dzienniku *fol: 388.* a dopiero ztakiego Opisania, przekonawszy się Powszechność, będzie starała się przekonać Rząd Kraiowy, do pomyslenia tych Zawad, znosząc jedne przez Exekucye Prawo Spławnościach Rzek Kraiowych, naprawiając drugie przez Expens Skarbową, iak i teraz za wdaniem się Xięcia Jegomości Podskarbiego Litt: asygnowała Rada na wyczyszczenie Rzeki *Niemna* Zł: Pol: 20,000. — Gdy więc i innych Rzek Zawady będą dokładnie opisane, zapewna podobnêy szczęśliwości doznają.

— Treść Rezolucyi Rady Nieustającej 29. Grudnia 1786. względem wyczyszczenia Rzeki *Niemna.*

„ Na Wnieślenie Xięcia Jegomości Podskarbiego W. Litt: że Rzeka *Niemen* ma
 „ wiele Rapp, i innych szkodliwych Zawad,
 „ a zatym zostaie w nieodbitêy potrzebie wy-
 „ czy-

„ czyszczenia, Rada Nienstaiaąca determinowa-
 „ ła iednomysłnie, aby Summa 20,000. Złt:
 „ pozostaiąca się w Skarbie W. X. Litt: po
 „ wypłaceniu Penyi z Prawa wyznaczonéy
 „ WW. i UUr: Konfyllarzóm &c. była na tę
 „ Publiczną Potrzebę obróconą. Datt: iak wy-
 „ żéy „ —

z Uwiadomienia Powszechności o takiéy
 Rezolucyi, dwoiska korzyść wypływa — Raz,
 że wszyscy Spławiaiący Niemném, dowiedzia-
 wszy się o tak gorliwéy Staranności Xiążęcia
 Podskarbiego, i o tak wielkim Dobrodziéystwie
 Rady Nienstaiaćéy, będą starali się naydokła-
 dniéy zainformować o wszystkich Zawadach
 Rzeki téy, potrzebujących gwałtowniéyszego
 Ratunku, ażeby ta Summa wydaną nie była
 na mniéysze Zawady, a większe i szkodliwsze,
 ażeby bez Poprawy nieostały, tak iak dawniéy
 doświadczono wczyszczeniu téy Rzeki, z wiel-
 kim Kosztem a małym Pożytkiem, owszem z
 większym niebezpieczeństwem Spławiających.
 — Drugi raz, że dowiedziawszy się, innych
 Spławowych Rzek Obywatele, o tém Do-
 brodziéystwie Rady, determinuiąćéy Expenśa
 Skarbowe, prawdziwie na Publicze i pożyte-
 czne Potrzeby, zachęcą się do opisanía nay-
 dokładniéyszego Zawad innych Rzek Spławo-
 wych, wnadziéi zostaiąc, że i oni, pokazawszy
 swoje szkodliwości, osiągną podobne Względy.
 — Opisanía zaś takowe dla dóyisza Powsze-
 chnéy Wiadomości, nayzręczniéysze miéysce
 mieć mogą w Dzienniku Handlowym, w któ-
 rym Autor nie tylko gratis miéysce każdemu
 ofiaruje, ale owszem zaprasza w pomoc téy
 Publicznéy Pracy, każdego Obywatela dobrze
 życzącego swéy Oyczyźnie.



V.

o Transporcie Lądowym.

— o Grobli na mil 2. dtugięy, Kosztem J. O. Xcia Imci Saniehi Kanclerza Litt: w Wojewodztwie Brzeskiem Litt: jypiącęy się.

Donośi się Publiczności, iż dla wygody powszechnęy, Kosztem J. O. Xcia Imci Kanclerza Litt: na wielkich Bagnach, i Trzefawicach, zaczęta i już wół dokończona Grobla, na mil 2. od Miasta Sielca w Wojewodztwie Brzeskiem Litt: aż do Karczmy stanowiska w pół drogi do Rożany, przez co otwierą się Trakt nader wygodny i bliski wszystkim Kupcom do Moskwy i całej Ruśi, a oraz iadącym z Polski do Zelwy na Jarmark.

Zyczyćby potrzeba, ażeby wszyscy Górlowi Obywatele czyniący takie Powszechne Wygody, donosili dla Publicznęy Wiadomości, do tego Dzieła, z czego dwie Korzyści Kray mieć mogłyby — Raz, że uwiadomiwszy się gdzie znajdnią się takie Groble, lub Gościnice zreparowane, obracaliby swoje tamtędy Podróże, iako przez miéyca wygodniéysze — Drugi raz, że zwiadowienia takowego, mogłaby się wznieść chęć i w innych, tak chwalebne go naśladowania. —

— Do udoskonalenia Handlu przez Transport Lądowy, niedostaie w Polsce tych 3. a potrzebnych Ustanowien.

1mo. **A**by Drogi wyprostowane były, co pod czas Wakacyi Szkolnych Uczniowie wy-

wykonać mogą, te zaś Drogi żeby wesołości utrzymywane były, oprócz naprawy onych użytecznie być mogą obsadzone drzewami takimi, któreby koszt naprawiania Dróg wraçały, a takie są:

Morwowe, z których jedwabniki chowane być mogą przez Szpitalnych i innych.

Kasztanowe, których owoc zdalny do palzy, a skóry zamiast Chiny do lekarstwa.

Gruszki leśne, na sółz dla czeladzi.

Wierzby, jako do rozmnożenia prędkie, i tym podobne.

zdo Aby Konsulów Kray trzymał po Miastach Zagranicznych handlujących z Polską, tych obowiązkiem byłoby.

1. Donoszenie Polszcze o Cenie Produktów Polskich, i Towarów Zagranicznych.

2. Dopomaganie Handlowi Polskiemu, aby tam wzrost swój miał przyzwolity.

3. Aby *Poczta* w Polszcze tak ustanowiona była, aby się cały Kray mógł uwiadomić o wszystkich Doniesieniach w krótkim czasie, i bez kosztu wielkiego.

Tym końcem możnaby ustanowić, aby Miasta przesyłali do najbliższych Miast wszelkie Korrespondencye i Doniesienia dni naznaczonych, w każdym Mieście, aby Listy przyniesione dłużej nie czekały, jak godzin 2. lub 3.

Pocztarzami być mogą Sędzy Między, lub stróżowie, albo ubodzy Mieszczanie, lub Cechy. Oddawca Listu od łota może płacić po groszy 5. Odbierający nie płacić nie ma. Dniem i nocą Poczta iść ma po Kraju. Urzędnicy Miasta Pensyonowani z Skarbu Mięyskiego przydany mieć mogą obowiązek sprawowania Urzędu Pocztmistrza: *Sandomirzanin*.



VI.

o Jarmarkach Krajowych.

— *Tabella Jarmarków w Marcu 1787. przy-
padających porządkiem Dat ułożona.*

*Dnia 4. Marca: to jest na S. Kazimierz —
w Sandomierzu.*

*Dnia 5. Marca Jarmark w Poniedziałek po Nie-
dzieli Suchéy — w Grudziądzie
Mieście Proskiem w Wojewódz-
twie Chełmińskiem leżącym przy
uściu Rzeki Olsy w Wiśle —
od Chełma. mil 6.*

*D. Tegoż — Jarmark dwuniedzielnny po Nie-
dzieli Suchéy w Poniedziałek —
w Krasystowie Województwie
Wołyńskiem dosyć porządnym,
leżącym w równinie nad Rzeką
Sluczą.*

*D. 12. — Jarmark po Niedzieli Głuchéy w
Poniedziałek — w Kozminie w
Województwie Kaliskiem dosyć
znaczne mającym Rękodzieła Su-
kienne — od Olszy mil 3.*

*D. Tegoż — Jarmark w Poniedziałek po Niedzie-
li Głuchéy — w Miedzyrzeczu.*

*D. 15. i 16. — Jarmark we Czwartek i Piątek po
Niedzieli Głuchéy — w Białéy.*

*D. 18. — Jarmark w Niedzielę Szrodopo-
stną — w Kemie.*

*D. Tegoż — Jarmark w Szrodopostną Niedzie-
lę — w Pradze.*

*D. Tegoż — Jarmark w Niedzielę Szrodopo-
stną — w Storchneß. D.*

Dnia 19. Mar: Jarmark w Poniedziałek po Niedzieli Szrodopoſtnéy — w *No-wym-Bojanowie* w Woiewodź-twie Poznańskim ofiadłym wie-lu Sukiennikami.

D. Tegoż — Jarmark po Niedzieli Szrodopoſtnéy w Poniedziałek, to ieſt: na *S. Jozef* — w Mieſcie *Jozefowo* zwaném.

D. Tegoż — Jarmark w Poniedziałek po Szro-dopoſciu w *Koebnitzu*.

D. Tegoż — Jarmark po Szrodopoſciu w Po-niedziałek na *S. Jozef* — w *Miń-sku* Mieſcie Stołeczném Woje-wodźtwa Mińskiego w Litwie, którego Kray obfituje w Miody, Woſki, Drzewa, i Zwierza, le-żącym nad Rzeką *Swiſtoczą*, od *Kóydanowa* o mil 5. od *Grodna* 38. od *Orſzy* 38. od *Smoleńska* 59. od *Warszawy* 70.

D. Tegoż — Jarmark na *S. Jozef* w Poniedział-ek po Szrodopoſcie — w *Roz-dolu* w Wojewoźtwie Ruſkiém pod Panowaniem Auſtryackim leżącym nad Rzeką *Dnieſtrem*, od *Zydaczowa* mil 2.

D. 21. — Jarmark we Szrodę po ſzrodopoſtnéy Niedzieli — w *Kwidzynie* czyli *Maryenwerdrze* Mieſcie Pruſkiém leżącym nad *Nogatą* o mil 12. od *Gdańska*.

D. 22. — Jarmark we Czwartek po Szro-dopoſcie — w *Rowcu*.

D. 25. — Jarmark w Niedzielę Biſła na

Związkowanie Panny Maryi —
w Czapinie.

Dnia 25. Mar: Jarmark w Niedzielę Białą to jest
Związków: P. M. — w Kobylinie.

D. Tegoż — Jarmark na Związkowanie Panny
Maryi — w Kyrbie.

D. Tegoż — Jarmark na Związk: P. M. — w Lu-
blinie Mieście Stołeczném Woje-
wództwa Lubelskiego. handlo-
wym, nad Rzeką Bystrzycą le-
żącym w gruncie dobrym.

D. 26. — Jarmark w Poniedziałek po Nie-
dzieli Białej — w Lesznie w Wo-
jewództwie Poznańskiem, nale-
żącym, do Xiążąt Sulkowskich
Sławnym Kupcami i Rzemie-
ślnikami Różnemi.

D. 28. — Jarmark we Środę po Niedzieli
Białej — w Mieście Szamotu-
zwaném.

— Jarmarki na Wołyniu w Mieście Czwert-
ni Xiążąt Swiatopelków Czwertyńskich.

Wskrzeszone Jarmarki zostały w Mieście
Starożytném Czwertni na Wołyniu
mienia Xiążąt Swiatopelków Czwertyńskich
w Dziedziectwie Xcia Felicyana Czwertyńskiego
go będącym, na których wszelka jest wolność
na wszelkie Towary wczasu Prażników Mo-
nasteru tamtęjszego.

— O potrzebie ułożenia Dyspartimentu Jar-
marków Krajowych — przez Sandomierz-
nina.

Zwierz-

Zwierzchność przyzwoita może dla Miast ustanowić Dyspartyment Jarmarków stosowny do ich od siebie odległości, i do Handlu zdatności (e) — Aże w Polsce zmniejszona jest liczba Świąt, przeto onych zmniejszać Jarmarkami nie należy, ale we Dni powziędnie ustanowić Jarmarki, przykazując Urzędowi Miejskiemu, aby w Dni Święte Targów nie-dozwalał.

C 3

— o Kon-

(a) Dodając to jeszcze, aby ten Dyspartyment tak był urządzony, gdyby Jarmark Jarmarkowi nieprzeszkadzał, czynić mógł nieustanny całego Kraju Jarmark, to jest: ażeby póki jeden nie skończy się, niemógł się w całym Kraju drugi nigdzie zaczynać, i po skończonym jednym, żeby zaraz drugi następował, nie czyniąc żadnej przerwy, a tym sposobem, można będzie nieustanny w Kraju mieć Jarmark — A że taki Dyspartyment bez nowego Prawa nie mógłby stać, bo każdy przy Datach Przywilejowych chciałby się utrzymać, więc należałoby wprzód wyciągnąć wszystkie Przywileje na Jarmarki wydane, i z onych uformować Generalną Tabellę Jarmarków Krajowych podług Przywilejów, i z téj Tabelli, ułożyć dopiero projekt Tabellę do nowego Dyspartymentu Jarmarków. — Ze zaś wyciąg wszystkich Przywilejów Jarmarkowych Obóym Narodów, nikomu do wykonania nie byłby tak łatwy, jak J. P. P. Metrykantom, mającym w swym Rządzie Metryki wszystkich Przywilejów, więc należałoby Prawem zobowiązać ich do téj pracy, od której wymawiać się nie powinni, będąc więcej płatni, jak czynni użytecznie Krajowi, bo mało — czynność ich, i

— o *Kontraktach Litewskich w Mińsku i Nowogrodku w Marcu przypadających.*

19. *Marca*; to jest na *S. Józef* — *Kontrakty* walne *Litewskie* przypadają — w *Mińsku*, na których wiele *Summ* i *Dóbr* do *przenegocjowania* znajduje się, i cała *Litwa* tam tak *zbieżdża* się, jak *Korona* do *Dubna*. A jeśli którzy *leżcze* nie *pokończą* swoich *Negocjacyi* w *Mińsku*, tedy *zwykli* *zbierać* się *leżcze* do *Nowogrodka* mającego także *Kontrakty* w *wiednięcie* dni po *Mińskich*, to jest: 29. *Marca* we *Czwartek* po *Niedzieli* *Białej*. *Kontrakty* w *Nowogrodku* *Mieście* *Stolecznem* *Województwa* *Nowogrodzkiego*, *leżącym* nie daleko *Niemna*, od *Wilna* *mil* 18. od *Mińska* *mil* więcej 10.

VII.

z tąd daie się *widzieć*, gdy będąc *Metrykantem* może — Jeśli by zaś *wcale* *Im* nie *zdało* się *po* *dić* *takowej* *pracy* *dla* *Kraju*, to *przynajmniej* *nał* *żałoby* *zobowiązać* *Ich*, *ażebym* *nikogo* *chcą* *cego* *przedsięwziąć* *takową* *robotę*, nie *musili* do *wymowiania* *koniecznie* *Extraktami* *tych* *wiado* *mości*, za które to *Extrakty*, *trzebaby* *tak* *do* *brze* *opłacać*, jak *opłacać* *muszą* *wszyscy* *inni* *żądający* *czego* *z* *Metryk*, ale *żeby* *było* *wolno* *kwierendować* i *wymować* *copiatim* *bezopłatnie*.



VII.

o Miastach Krajowych.

*Dalszy Ciąg Opisaniania czyli Numerowania
Warszawy.*

65. *Ulica Święto-Krzyżka.*

Nr

- 1322. Kamienica Glumowy.
- 1323. Kamienica Głębockiego.
- 1324. Kamienica Fau.
- 1325. * Pałac XX. Misyjonarzów.
- 1326. Officyny i Folwark Tychże.
- 1327. Kamienica Strauza.
- 1328. Dworek Lochmanowy.
- 1329. Dworek Różka.
- 1330. Kamienica Röttycha.
- 1331. Kamienica Dembiana.
- 1332. Dworek W. Hizowy.
- 1333. Dworek Getza.
- 1334. Dworek Wolfzlegera.
- 1335. Kamienica Szpital: Dzieciątka JEZUS.
- 1336. Dworek i Ogród W. Komirówskiego.
- 1337. Kamienica Niecielskiego.
- 1338. Jutki rzeźn: M. S. W.
- 1339. Dworek Jaroszkiewiczowy.
- 1340. Kam: J.W. Kortycellego Szamb: J.K.M.
- 1341. Kamienica Bergemana.
- 1342. Kamienica Pułtarzewskiego.
- 1343. Kam: J.O. X. Sułkowskię Łowcz: W. L.
- 1344. Kamienica Abeski.
- 1345. Dworek Mamińskiego.

66. *Ulica Mazowiecka.*

Nr 2

1346. * Pałac J. W. W. Rudzińskich Wojewodź-
ców Mazowieckich.
1347. Dworek Schitze.
1348. Kam: J. W. Małachowskiego Refer: Kor.
1349. * Pałac J. P. Schitze.
1350. Oficyny Ur: Zacharyaszewicza.
1351. Dwor: J. W. W. Rudzińskich Woiew: Maz:
1352. Dworek J. W. Krasńskiego Oboż: Koron.

67. *Ulica Szpitalna.*

1353. † Szpital General: Dzieciątka JEZUS.
1354. Dworek Wiśniewskiego.
1355. Dworek J. W. Narzymskiéy P. C.

68. *Ulica Warecka.*

1356. Dworek Karpińskiego.
1357. Kamienica Rozet.
1358. Dworek Skarzyńskiéy.
1359. Dworek Wardasiewiczza.
1360. Dworek Staniszewskiego.
1361. Dworek Tyllego.

69. *Ulica Jasna.*

1362. Dworek Regnera.
1363. Oficyny Szarlomonta.
1364. Kamienica Hartza.
1365. Kamienica Kreditor: Otle, puka.
1366. Kamienica Raucha.

70. *Ulica Szkolna.*

1367. Dworek Millera.
1368. Dworek Dechowy.
1369. Dworek Szkolka XX. Misyonarzów.

71. *Ulica Morzatowska.*

Nr 2

- 1370. Dworek Rychtera.
- 1371. Dworek Kaytze.
- 1372. * Pałac J.W. Prusaka Kasztel: Gdańsk:
- 1373. Dworek N amana
- 1374. Dworek Klickiego.
- 1375. Kamien: i Dwor: Murawskiéy.
- 1376. Dworek Haynrycha.
- 1377. Dworek Stefaniowy.
- 1378. Dworek Hayzlera.
- 1379. Oficyny J. W. Małachowskiego Woje-
wody Mazow.
- 1380. Dworek J.W. Łuszczewskiego Sędziego
Ziem: Sochacz.
- 1381. Kamienica Ur: Moczydłowskiéy Rotmi-
strzowy Pruskiéy.
- 1382. Dworek Rudzkiego.
- 1383. Dworek Ziembńskich.
- 1384. Dworek Szelągowskiego.
- 1385. Kamienica Ruchlina.
- 1386. Kamien: Wafzeléwskiego.
- 1387. Dworek Ur: Zaręby.
- 1388. Dworek Iwaszkiewicza.
- 1389. Dworek Lasockiego.
- 1390. Kamien: Laun.
- 1391. Dworek Lotaryńskiego.
- 1392. Kamien: Raynholda.
- 1393. Dworek Woźniackiego.
- 1394. Dworek Turkiewicza.
- 1395. Kamien: Luca.
- 1396. Dworek Wolsa.
- 1397. Kamien: Szpital: Dzieciątka JEZUS.
- 1398. Kamien: Kozłowskiéy.
- 1399. Dworek Hofke.
- 1400. Dworek Epperleyn.

Nr^o

1401. Kamien: Schepfera.
 1402. Dwor: W. Jakubowskiéy Generał: W. K.
 1403. Dworek Jakobs.
 1404. Kamienica Sukces: Poltza.

72 *Ulica Zielna.*

1405. Dworek Rautemberkowy.
 1406. Dworek Libérackiego.
 1407. Dworek Hoffmans.
 1408. Dworek Rautemberka.
 1409. Dworek Szustera.
 1410. Dworek Schultza.
 1411. Dworek Ur: Jaśińskiego.
 1412. * Pałac J. W. Potockiego Starosty Tłom.
 1413. Dworek Szymera.
 1414. Dworek Ruchlina.
 1415. Dworek Socharskiego.
 1416. Dworek Szwenesjera.
 1417. Dworek Maka.
 1418. Dworek Małachowicza.
 1419. Dworek Stoczyńskiego.
 1420. Dworek Saykowskiego.
 1421. Dworek Paulickiego
 1422. Dworek Strażawskiego.
 1423. Dworek Mroza.
 1424. Dworek Czarneckiego.
 1425. Dworek Nostyctza.
 1426. Dworek Ruchlina.
 1427. Dworek Lodowskiego.
 1428. Dworek Dworakowskiego.
 1429. Dworek Zomera.
 1430. Dworek Nowackiego.
 1431. Kamienca i Dworek Maiera
 1432. Dworek Bramera.
 1433. Dworek Kłobuszyńskiego.

1434. Kamienica P. Kalfusa.

Następuje Ulica Wielka, o czém później.

— *Mysł do polepszenia Miasta Kamieńca
Podolskiego.*

Zamiar pomnożenia i nowych w Kraju wynajdowania Rękodziel i Produktów własnych, a zrad Handlu wewnętrznego i z Sąsiedzami wzrastania, iak jest bardzo Oyczyźnie użyteczny, iak Wynalazcom swoim, począwszy od najlepszego Oycy Oyczyzny, nieśmiertelną wydedywa chwałę. — Zatem nie małoby łatwości do tego przyczyniło się Zamiarowi, gdyby po wszystkich Woiewodztwach Miasta miastó-
re Stólczne i Powiatowe, z pod ciężkości ieszcze doznawanych, i od nacisku żydowstwa uwolnione, dobrze urządzone, i w ludzi sposobnych opatrzone zostały, mogłyby Kompanie Handlowne stanowić.

Naród Żydowski od samego Boga wzgardzony, żadnego Polszcze Zaszczytu nieczyni, subtelnie Chrześcijańskie Pospolstwo, a w nim Panów swoich niszczy, pożytki wysysa, i iako tułacz częstokroć w cudze Kraie przenosi. Czym Chrześcianin przeszkadzony, ochoty do Handlu nie nabiera.

Nie żaluie dziś tego Hiszpania, że tę zarazę na kilkakroć Sto tysięcy z Siebie wyrzuciła.

Moskwa od téjże wolna, przez Chrześcian we wszystką ładem i wodą obfituie.

Łatwoby się Miasta Celniejsze do Handlow i wynalazku różnych Fabryk porozumiały, gdyby ich Oratorom pod czas Séymu w swoim mieyscu, i do własnych tylko tego Sta-
nu

nu tyczących się, a Oyczyźnie potrzebnych Interessów, miéysce i głos były pozwolone, mogłyby dwoie lub troie Sąiedzkich Woiewodźw Miasta, jednemu sposobnemu Poślanćowi do Stanów wręczać żądania. W téy mierze sama Quizność i potrzeba Kraiu do najwyższey Gorliwości na przyszłym Séymie za-nośi prozby. *Piotr Walański Radzca Kamień.*

— *Takoż myśl do polepszenia Miasta Grodna.*

Miasto tutéysze w więkšzey części składa się z Jurydyk Duchownych, Pańskich, i Szlacheckich, Possessorowie tedy onych zaščy-czając się Prerogatywą Libertacyów na Ziemskość Ustawom, Kommissyi *Boni Ordinis*, ani Magistratowym, już to do porządku, już oraz do ulepszenia Sytuacyi Miasta ściągającym się uległemi bydz niechcą. Nadto różnych przychodniów tak Rzemieślników, iako i samych Ludzi na Jurydyki swoje przyjmując, i onych Protekcyą ślną zařstawiając, nie tylko Maystróm Cechowym wszystkie ciężary Obywatelskie znoszącym przeszkodą, ale też i różnego hultajstwa konserwą staia się.

Ażeby tedy na przyszłym Seymie nastąpiło takowe ustanowienie, iżby i Rząd ogólny, i dependencya powszechna zalegała od samego tylko przełożonego nad Miastem, konieczna jest potrzeba.

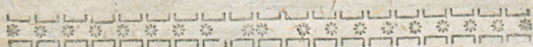
Gdy Prawa dawniejsze wszystkich Rzemieślników w Mieście znajdujących się uległemi bydz Cechom przeznaczyły, a przez takową uległość, i doskonałość w Kunsztach powiększa się, i użyteczność Powszechności po-

inna-

mną się, ażeby tedy i następną Konstytucyą też Cechy approbowanemi zostały, równie jest rzeczą sprawiedliwą.

Większa liczba Żydów w Mieście tutajszym znajdujących się, ani Handlem, ani Rzemiołem zajętych, ale samymi tylko machlarstwem i oszukaństwem bawiących się, jak Katołików, znaczną dla Powszechności staie się zgubą i exwisceracyą.

Gdyby tedy mógł być opmyślony i ustanowiony inny sposób dla nich życia przez przywiązanie ich do pracy, zapobiegłoby się oszukaństwu, a tém samém ulepszałaby się Sytuacya Obywatelów. *Anonim.*



VIII.

*o Dobrach do Przedaży, Arędy, i
Lastawy — o Summach na dobre
Lastawy — o Skryptach i Wexlach
do różnych Negocyacyi.*

— *Dobra Pruśnowice w Xieświe Mazowieckim do sprzedania.*

Dobra Pruśnowice w Woiewodztwie Mazowieckim, Ziemi Zakroczymskiej o mil 6. od Warszawy leżące, z Przyległościami, Lasami, Łakami, i wodami, każdego czasu do sprzedania. Ktoby sobie tych Dóbr życzył nabyć, ma się referować do W. IMé Pana *Stryjewskiego* Burgrabiego Grodzkiego Warszawskiego, od którego zupełną informacyą odbierze.

— *Wies*

— *Wieś Po-Jezuicka w Xięstwie Mazowieckim do przedania.*

Podzie się do Wiadomości, iż jest Wieś Po-Jezuicka w Xięstwie Mazowieckim o mil 9. od Warszawy blisko Portu Rzeki Narwy, z Borami, Łukami, i w ludzi osadna, do sprzedania, ktoby sobie życzył niech się uda do *Dziennika Handlowego*, a odbierze wiadomość.

— *Wieś Gawarzec w Ziemi Wyszogrodzkiej do przedania.*

Wieś Gawarzec większy Ur: Cieszewskiego, leżąca w Woiewodztwie Mazowieckiem, Ziemi Wyszogrodzkiej, za *Złt:* 50 000. do sprzedania, ćwierć mili od Wisły, od Warszawy mil 7. Referencya do *Dziennika Handl.*

— *Zapytanie iesli nie ma kto Wsi do Arędy nad Rzeką Prypecią.*

Zgłosił się pewny do *Dziennika Handlowego* zapytywać się, iesli nie ma nad brzegiem Rzeki Prypeci, lub kanałem Muchawieckim, takiej Wsi mierney od 1000. do 2000. *Złt:* do Arędy, mającay w sobie lasy, zabudowanie, Browar, i inne zdolności do Handlu, ktoby takową Wieś miał do Arędy, niech doniesie do *Dziennika Handlowego*, a będzie miał na niego pewnego Kontrahenta.

— *w Ziemi Warszawskiej Dobra Bronisze do Zastawy lub Przedaży.*

Lubo te Dobra były już obwieszczone w *Dzienniku Roku przeszłego fol: 193. iednak*

dnak że ieszcze nie zostały przenegocyowane, więc powtarzają się i teraz w tymże samym sposobie — Wieś Bronisze z Piotrkowkiem większym i mniejszym, na Błońskim Trakcie iadąc na Wołę od Warszawy więcéy mili — Prowentu czyłtego *demptis Expensis* 8,000. złot: Pałwiska na swą potrzebę aż nadto, a Siana na spieniężenie chybaby sam nie potrzebował — Zadający więc wziąć Zastawę lub kupić, lub też zamienić na inne Dobra, trzeba aby wprzód obęyrzał. Co łatwo każdy uczynić może, bo miasto spaceru w tak wielkiéy bliskości Warszawy, może się przeiechać i obęyrzać one, a gdy z obęyrzenia zabierze upodobanie, na tén czas może się zupełnie referować do Dziedzica Ur: Stanisława Szymanowskiego Chorążego w Reymencie Gwardyi Kon: Koron: gdzie razem znajdzie potrzebny do tego i Inwentarz.

— *Summy na Zastawy dobre, te zaydują się w Warszawie.*

Złosił się pewny do Dziennika Handlowego, iż ma 700. Czer: Złt: na mierny Procent, gdyby tylko miał kto albo dobry Zastaw, albo bardzo pewny Skrypt w Ewikcyi.

Jest także ieszcze kilka miéysc, w których dostać można choćby po 1,000. Czer: Złt: ale tylko na bardzo dobre Zastawy.

— *o Wexlach i Skryptach do przenegocyowania.*

1. Wexel na Ukaziciela na 600. Czer: złot: na terminie proteflowany,

2. Wexel także na 600. *Czerw: złot: na Ukaziciela, na Terminie protestowany.*
3. Wexel na 170. *Czer: złot: na Ukaziciela protestowany na Terminie, i zupełnie sprocesowany.*
4. Wexel na 200. *Czer: złot: na Ukaziciela, na Terminie protestowany.*
5. Wexel na 300. *Czerw: złot: na Ukaziciela, na Terminie protestowany.*
6. Wexel na 400. *Czerw: złot: na Terminie protestowany, i Proceś w Prowincyi Lit: już zaczęty.*
7. Wexel na 600. *Czerw: złot: na Terminie protestowany i sprocesowany w Kom: Skarb: Kor.*

Wszystkie te Wexle znajdują się w jednych Ręku, a zatem łatwo za tanio można by znegocjować na gotowe lub na jakieś *Faciendy* — Ténże sam ma jeszcze inne *Skrypta* — Chcący kto wziąć dokładną informacyą o tych Wexlach, będzie mógł dowiedzieć się o Stancvi Właściciela onych w *Expedycyi Dziennika Handlowego*, znajdujący się teraz na *Krakowski Przedmieściu w Kamienicy Nro 454. na 3cim piętrze.*



IX.

o Piśmach i Projektach Handlowych.

— *Uwagi Becu Kontrolera Kommissyi Skarbu Litewskiego, o Handlu Rękodzielactw y Fabrykach Polskich w powszechności.*

Do Autora Dziennika Handlowego, z Grodna 24. Ianuarii 1787.

Czytanie Dzieła WPana, w którym tak chwalebnie starasz się pokazać Narodowi szacunek Handlu, Rękodziel i Rzemiosł, było mi pobudką, ażebym Mu niektóre myśli moje w tę materię otworzył.

Wiadomo podobno WPanu, że od 20. upłynionych lat pewny Obywatel godny, w naszym Kraju z największą gorliwością, i niezmordowaną pracą handel i przemysł ugruntować i rozszerzyć starał się. Ponieważ zaś do tych osób, których on do osiągnięcia swego zamiaru, iako narzędziowi iakich używał i iak należałem, żadną miarą bydl nie może, żeby w przeciągu tylu lat iakowego w tę materię nie miał uczynić uwagi godnego postrzeżenia.

Komunikuję więc WPanu niektorych uwag moich po prostu, tak, iak mi na myśl

D

przy-

przyszły. Gdy się zaś w przyszłym czasie dowiem, że moje myśli i uwagi W Panu użyteczne być mogą, to i na potym udzielić mu ich nie zaniedbam. Teraz bez wszelkiej przedmowy dalszemy do moiego zamiaru przystępuję.

Ze Kray ieden przy obfitości własnych produktów ubogim, drugi zaś przy niedostatku produktów Kraiowych bogatym być może, Polska i Hollandya oczywistym tego są dowodem. Polska mimo dostatków swoich iest ubogą, ponieważ Narod Polski handlu zupełnie zaniedbał. Zdać mi się, że nie zbłądzę, gdy z kilkunastoletniego postrzeżenia ten wniosek uczynię, że ten Narod iakoweś obrzydzenie i wstręt ma od wszelkiego handlu, albo przynajmniej tak go sobie lekce waży, iż nietylko osoby handlem się zatrudniające, ale też to wszystko, co do handlu należy, w ostatniemu pogardzie. Nikt tu wnosić nie powinien, iakobym to o wszystkich, bez żadnego wyjątku, Polakach mówił. Zważając atoli większą część Narodu, tego u siebie iestem przeświadczenia, że uwaga moja iest arcy sprzyjliwa.

Pogarda ta po większemu części bierze początek od Żydów. Ten ze wszech miar wzgardzony, a podobno dla tego samego tym

tym większy wzgardy godny Narod, że lepsze daleko w Polsce, iak w winnych Kraiach znalazł schronienie. Narod Polski cierpi ich, i broni, a przecie w równy zawsze ich ma wzgardzie; ta zaś do wszelkich rzemioł Żydowskich i do handlu każdego rozciąga się. I w rzeczy samy, handel taki, iak go Żydzi prowadzą, wzgardy jest godny. — Widząc albowiem oszukania, fałszowania towarów, i inne tysiączne niegodziwości, które Żydzi w prowadzeniu handlu popełniają, przyzwyczajono się łatwo wstydzic się téj professyi, i nią gardzić, a tym samym cały handel w rękach Żydowskich zostawiono. Żydzi zaś z swojej strony wszelkich użyli sposobów, aby cały Narod w tym mniemaniu statecznie utrzymywali. Ponieważ żadnego innego do utrzymania życia, prócz handlu, nie mieli sposobu.

Żydzi, którzy się w Polsce tak rozmnożyli, że wielką część Narodu składają, są podobno po większy części przyczyną nieszczęśliwego stanu kraiowego; Bo nie tylko przeszkodą byli do ugruntowania prawdziwego handlu, przez który inne Narody kwitną, ale też wielu z nich, chwyciwszy się różnych rzemioł (bo się wszyscy z handlu wyżywić nie mogli) prze-

szkodzili bawiącym się rzemiosłami Cudzoziemcom, że w kraju osiadać nie mogli. Kontentowano się raczćy podług robotą Żyda, z którym się, iako z Niewolnikiem obchodzić, iego krzywdzić, i bezkarnie zełżyć można było, nizeli żeby obcemu rzemieślnikowi okazywać miano to poważenie i szacunek, do którego się w innych krajach, iuż był przyzwyczaił. Jak wielką więc przeszkodą wzrostowi Rękodziel w Kraiu to bydź musiało! zwłaszcza, iako do tych różnego gatunku narzędzia i naczynia są potrzebne, tak bez różnych rzemieślników obeyść nie można; że zaś Żydzi łatwemi i pomnieyszemi tylko zatrudniaią się robotami; więc Obywatele Polscy do pobliskich Miast obcych udawać się, i tam przymuszeni są zakupować te towary, do których sami materyałów dostarczają, albo też takie, które wprawdzie z obcych materyałów robią, ale cena ich roboty, samego materyału wartość, daleko więccy przewyższa. Tym sposobem bogacą się Rzemieślnicy Miast cudzoziemskich, którzy w kraju chcieli umieścić się, ale nie mogli.

Wszystkie Narody mnożeniu się Żydów zawsze przeszkadzały, i zaiste gruntowne miały tego przyczyny. Czemużże Narod Polski w téj mierze nie naśladował?

Gdy-

Gdyby Polacy w swoim kraju, tak nieograniczoną wolności Żydom nie byli pozwolili, toby gdzieindziej samym ich wypędzeniem nie kontentując się, pomyślano było o iakowey reformie, który ten Narod koniecznie potrzebuie. Polacy także w to wglądać zaczynają, (a) ale podług zdania moiego zapóźno; bo znaczą część Narodu teraz Żydzi składają. Głaskało to wyniosłość Narodu, że uciemiężone i prześladowane Żydowstwo dobrowolnie mu się w niewolę ofiarowało, poczytywał ie za zdatne do wszystkiego; a że w każdym obfitującym w produkta kraju Obywatele pracy i przemysłu nie lubią, więc wkrótce cały handel i przemysł w rękę Żydów był złożony. Im więcej zaś Żydzi względem wyznania Religii, wolności w Polsce zyskali, niżeli Chrześcianie nie wyznawający Religii panujący, tym bardziey się z wielkim uszczerbkiem kraju rozmnożyli.

Nader wieleby jeszcze było w tę materię do mówienia, ale się w nię nie rozszerzam na tym teraz tylko stawam, iak wielką przez nich szkodę handel poniosł.

Zy-

(a) O szkodliwości Żydów dla Polski, i konieczny potrzebie ich Reformy, pięknie dosyć pewny Obywatel Litewski napisał, i tę myśl

Zydzi tego są przyczyną, że handel u Obywatelów Polskich w pogardzie zostaje. Lecz nie tu koniec; dodać jeszcze należy, że Narody z Polakami handel prowadzące, widząc, iż ten cały w ręku Żydowskich zostaje, nigdy dla Narodu Polskiego nie mogły mieć kredytu, który iednak koniecznie potrzebny dla handlu, i owszem jego jest duszą. Bo nietylko obawiały się zdrać i oszukania, które Żydom zdają się bydź wrodzone, ale też wkrótce tego dostrzegły, że najmniejszego kredytu im danego na złe używają, i przymuszone były drogą prawną, którzy się Kupiec każdy w tych nawet krajach, gdzie prędka na dłużników jest sprawiedliwość, wzdryga, kredytowanych towarów poszukiwać, a iak wiele w tym nawet razie Żydzi, uważając tak sposób processowania się w Polsce, iako też obronę, którzy od Panów i Dziedziców doznają, Kredytorom swoim trudności, i opóźnienia w handlu czynią, każdemu tak

jest

swoją już wydrukował, lecz że w udzielny matkiéy Xiążeczce, która przez swoją małość może się łatwo zarzucić, a myśl w nięj zawarta jest bardzo pożyteczna, przeto z czasem myślę umieścić ją do tego Dzieła, iako wcale stosowną.

jest wiadomo: że mi o tym wiele mówić niepotrzeba.

Handel cały, któryby Polacy prowadzić mogli i powinni, ponieważ go lekceważąc, zaniedbali; w ręku jest Miast Portowych naszych Sąsiadów, i te Narody, które produktów Polskich potrzebują, nie do nas z kommissami swoimi udują się, ale tylko do Kupców Miast pomienionych, które się stały naszymi targowiskami, dokąd surowe produkta nasze, bez wszelkiey wprzód uczynionéy ugody i rozmysłu, ale tylko na cudzą dyskretyą sprowadzamy. Każdy prowadzi tam, co ma, ażeby się opatrzyć w to, czego potrzebuie, a w kraju własnym dostać nie może. — Oddaemy surowe produkta nasze mieszkańcom wspomnionych miast, ażeby je wyrabiali, wydoskonali, i do dalszego handlu usposabiali. — Szacunek i cena produktów naszych, zależy zupełnie od okoliczności Handlu Zewnętrznego, o które się bynajmniej nie troszczemy. Bierzemy tyle za produkta nasze, ile wytarzować możemy; zakupuujemy te towary, których potrzebujemy, aż do naczyń naydrobniejszych; a tym sposobem wzbogacamy miast owych rzemieślników, i do kraju powracamy bez pieniędzy; owszem wielu jest takich, którzy za wzięte towary wielkie zo-

sta-

stawiają długi, a za te niesłychaną w całym handlującym świecie prowizyą płacić muszą.

Jak wielka korzyść z prowadzenia handlu Polskimi produktami wypływa, to oczywistym dowodem być może, że wielu Angielskich i Hollenderskich Kupców w Miastach Portowych nad Morzem Bałtyckim leżących nie innym końcem osiadło, tylko ażeby się wynikających z handlu tego pożytków uczestnikami stali; A iako zawsze na ten handel wzgląd miano, tak przez Traktaty i Prawa ostrzeżono, ażeby Polacy z Narodami z tamtéj strony morza będącemi, żadný co do handlu komunikacyi nie mieli, tak dalece, że sprowadzaniem surowych produktów swoich i sprzedawaniem mieszkańcom Miast portowych z téj strony Morza Bałtyckiego leżących, kontentować się muszą.

Wszelkie więc wynikające z handlu korzyści, iako rzecz wzgardzoną i zaniedbaną, utraciliśmy; i zaiste nieszczęśliwych skutków, które z zaniedbania handlu naturalnie następują w naywyższym stopniu doświadczamy. — Miasta nasze kraiove, któreby przez Kupców od Obywatelów produkta domowe zakupujących, za granicę ie wyprowadzających, i ztamtąd potrzebne nam towary za nie przywożących, i przez rze-
mieśl-

mieślników produkta krajowe, tak do wewnę-
trznęj konsumpcyi, iako do prowadzenia ze-
wnętrznego handlu wyrabiających, zamie-
szkane bydź powinny, są tylko nędzne, i
napelnione Zydami miasteczka, które się
szynem trunków utrzymują, ale i ten zu-
pełnie w ręku Zydowskich zostaje. — Je-
żeli się zaś gdzie iakowy znajduje rzemieśl-
nik, ten podłym raczy i niedoskonałym w
sztuce swoiemy jest partaczem, nie mającym,
ani wiadomości swego rzemiosła, ani do-
dobrych materyatów, ani nakoniec potrze-
bnych naczyń i narzędziów. — Zapatru-
jąc się na nasze miasta i miasteczka, któż
pozna, że to jest ten kraj bogaty, który
tylę darami natura opatrzyła? Widząc ie,
któż nie uzna tęg prawdy, że tylko han-
dlem, i przemysłem Kraj uszczęśliwionym
bydź może?

Oprócz wyżey przywiedzionych prze-
szkód handlu i przemysłu, o iednę jeszcze
niemnię ważną wspomnieć muszę, a ta
jest: lekce ważenie i pogarda Stanu Miey-
skiego; a przecię wiemy, że przez ten we
wszystkich krajach obcych handel i prze-
mysł kwitnie. — W kraju naszym całą moc
i powagę ma stan Szlachecki; Wieśniacy i
Zydzi, iak Niewolnicy, przed nim się płą-
szczą i uniżają; Czyliż więc jest podobna,
aby

aby się Szlachta przyzwyczać mogła do cierpienia Stanu trzeciego, który wolnym, i poważanym być chce? Miasta i miasteczka po Prowincjach i Województwach należą do tego Pana lub Dziedzica, na którego gruncie stoją, a mieszkańcy ich zarówno prawie, iak Wiesniacy są iego Poddanemi. — Wielokrotne mieliśmy już przykłady, że oświecony Dziedzic, do miasteczka swojego sprowadził rzemieślników, w nim rękodziela założył, one z wielkim staraniem, żadnych nie oszczędzając wydatków, utrzymywał; ale cóż? gdy to wszystko po śmierci iego zniszczone zostało; ponieważ następcy iego mnięcy oświeceni przeciwnego w téj mierze byli zdania. I owszem często mi się widzieć dało, że przy największych nawet gorliwego i przezorności pełnego Pana staraniach, wszystkie iego względem osadzenia rzemieślników, lub złożenia rękodzieli usiłowania próżne były i bezskuteczne; Ponieważ rękodziela i handel wszelkiego bezpieczeństwa, i wolności nieokreślony, a nie od łaski i dziwacznej woli iednego człowieka zależący, potrzebuje. Znam miejsce pewne, gdzie Pan Polski doskonale przeświadczonym będąc, iak potrzebni są dla kraju cudzoziemscy rzemieślnicy, żadnego iednak utrzymać nie mógł, dla

dla téy szczególnie przyczyny, że Kammerdyner Niemiec, w którym całe swoje zaufanie położył, tego, który go nieszczęśliwym jakimś przypadkiem uraził, tak przed Panem udać i oczernić potrafił, że z łaski Pańskiéy wypadł; tak więc częstokroć zły i dobry, pocziwy i niespokoyny człowiek, iednakowego losu doznaie.

Trafia się także nie raz, że Plenipotent, lub Kommissarz nienawiścią, albo przesądami, ku temu wszystkiemu, cokolwiek cudzoziemskiego iest, uprzedzony będąc, na to wszystkiego, które Pan w nim pokłada, zaufania używa, ażeby go do tego tylko, co mu się podoba, nakłaniał.

Możesz się więc przy tych, i tym podobnych okolicznościach handel i przemysł utrzymać i ugruntować w kraju naszym?

Jak tylko handel Polski do Portów Morza Bałtyckiego zwróconym został, i Polacy rzekami do tegoż morza wpadającemi, resztujące od własnéy potrzeby produkta sprowadzać zaczęli, a mieszkańcy Miast Portowych tenże handel zabezpieczyć, i wolnym uczynić dla siebie umieli, znaleźli się wkrótce z drugiey strony morza Bałtyckiego Kupcy, którzy się z majątkami swoiemi do tychże miast portowych przenieśli, końcem wsparcia pomienionego handlu. Czy-
liż

liż to, kto dla względu na Polskę uczyni? Rzemieślnicy nawet sami rzadko bardzo innym sposobem, tylko przez szczególniejsze awantury, czyli przypadki do Polski przychodzą, i stwierdzają jeszcze tym bardziej złe mniemanie, które pospolicie Polacy mają o Cudzoziemcach. Często do Polski przychodzą tylko sami Partacze, którzy nigdzie miejsca znaleźć nie mogli, lub owe niespokoyne głowy i kłótnicy, którzy się pod rząd dobry gdzieindziej poddać nie chcieli.

Zyczyłbym sobie z całego serca, abym iednego z Autorem Dziennika był zdania, gdy z wielkimi pochwałami wspomina w Dziele swoim rękodzieła, które tu i owdzie w kraju kwitną. Lecz zastanowiwszy się nad niemi dobrze, wcale inaczej przekonany jestem; wszystkim albowiem braknie dobrego fundamentu, któryby im stateczną trwałość mógł obiecywać.

Sądzę więc, że ani prawdziwego handlu, ani rękodzieł nie mamy takich, iakieby być powinny; gdyżby się pomyślność całego Kraju koniecznie powiększyć musiała.

Gdyby uwagę Narodu do tego zwrócić, i o tym przekonać można było, że kraj przez handel tylko, i przemysł uszczęśliwionym być może, więcéby o sposobach

bach rozkrzewienia handlu, i założenia rękodzielnictwa myślano. I zaiste są jeszcze do tego służące środki; o nich atoli mówić, zdaie mi się bydź rzeczą próżną; gdyż daleko iest jeszcze Naród od tego, aby nawet o tych środkach pomyślał.

Z po między tych najpierwszy iest: *Ustanowienie Kompanii handlowych*, o których Autor Dziennika w VII. i VIII. Części mówi; Lecz zamysł ten, do którego uskutecznienia wiele i majątnych Osób wchodzić powinno; wymaga tego koniecznie, aby Naród w większym szacunku miał handel i powszechniejszą do niego skłonność; teraz zaś niektórzy tylko, i to partykularni gorliwi i oświeceni Obywatele zuayduią się, którzy o téj rzeczy dobrze sądzą. Ja tego zawsze u siebie byłem mniemania, że Projekt ustanowienia Handlowych Kompanii, tyle w tym kraju znajdzie trudności, że go między projektami do wykonania nie podobnemi liczyć można. (b)

Ty

(a) Będąc iednego przekonania z WPanem o koniecznéj potrzebie Kompanii Handlowych, układać będę Projekt o téj materji, i WPan do téj Patryotycznój pracy zapraszam, gdyby iednak i drudzy Obywatele udzielać raczyli swoje do tego uwagi, przędzę wprzódy umieszcze-

Ty Autorze Dziennika, wielką Dzielę swoim potomności uczynisz przysługę; podaiesz albowiem wielu Osobom sposobność zastanowienia się nad potrzebą i korzyściami handlu.

Nie podchlebiay tylko Narodowi, wystawianiem handlu i rękodzieł jego, ale owszem wystawiaj mu iako nacyzęściy przed oczy, iak te dotąd ieszcze w kraiu są niskzemne. Tym sposobem Pisma twoie dwoiaki przyniosą pożytek, bo z nich Obywatele nietylko dowiedzą się o tym, co iest w kraiu, ale też wyczytają pobudki do wprowadzenia tego, co by być mogło i powinno.

Jestem z najpowinnieyszym szacunkiem
WMCPana

uniżonym sługą.

J. LUDWIK BECU,

Controleur Kommissyi Skarb: Lit.

— Pro.

niem w tym Dziele Projektów już drukowanych, tak o Kompaniach Handlowych, iako i Kompanii Ekonomicznę, z których łatwiey będzie można wziąć wzór, przydając co swojego, lub uymuiąc.

— *Projekta handlowe Sandomierzanina.*

7. Już to lat 6. podobno miaa, iak Skarb dobrym rządem swoim w Remanencie utrzymuie bez żadnego Procentu Kapitał blisko 2,000,000. Złotych wynoszący, gdyby choć trzecią część odłożył na dobywanie *Kruszców Kraiowych i Soli*, nietylkoby się wydatek powrócił, aleby corocznie wielkie zyskał *milliony*.

Taki Remanent Skarbowy nie może bydź iednostayny co rok, a zatém nie może bydź funduszem pewnym na powiększenie Woyska, iak chce mieć Prawo.

2. *Dziennik Handlowy*, będąc wiadomym o Targach Zboża w różnych Państwach Zagranicznych, i swoim Kraiu, okazując dowód Patriotyzmu swego, który w nim wielbiemy dotąd, sporządzić może obrachunek taki, któryby Gazetą ogłoszony nawet Zagranicznym, uwiadomił każdego w tym Kraiu, i Manufakturników Zagranicznych, iż oni za przybyciem do Polski znaydą:

1. Żywność dla siebie tańszą.

2. Produktów Polskich obfitość, i za mnieysze pieniądze.

3. Odbyt prędszy na wyrobienie rękodzieł, a tém samém zysk większy, niż za Granicą.

4. Swobody dla przybyłych gotowe, tak od Miast, iako i od Zwierzchności Kraiowéy, i zgoła to wszystko, cokolwiek Zagranicznych Manufakturników zwabić do Polski może.

Taki obrachunek i remonstracya, gdy do wiadomości powszechnéy dóydzie, będzie silnym Magnesem do zaludnienia Kraiu naszego, i zaszczerpienia żądanych w Kraiu Fabryk.

Wszakże Zwierzchność Kraiowa potrafi się przyłożyć do tego, aby się iak narychły polepszały losy naszego Kraiu.

5. O Cło pogranicznym Polskim w poprzedzających Miesiącach Dziennika czytaliśmy uwagi piękne, lubo sobie przeciwné.

Do nich można przydać to, iż gdyby Cło zniesione było na *Inwekty* zagraniczne, nastąpiłaby tém samém większa łatwość dla handlujących, dostawialiby Towarów w większy, niż dotąd obfitości.

Ta obfitość dostawionych Towarów, uczyniłaby one tańszemi w Kraiu, a zatem zmniejszyłby się wywóz pieniędzy Polskich.

Potencye Handel prowadzące wzajemny, im większe sobie chcą okazać dowody przyjaźni, tym mniejsze Cło pomiędzy sobą stanowią, a z tego poznać, co Cło oznacza w Kraiach.

Gdyby

Gdyby Polska miała obfitość Rękodzieł, w ténczasby do nich Produkta Kraiowe zdanieysze były, i chyba zbywające mogłyby być *in Crudo* bez Cła sprzedawane Zagranicznym, lecz teraz kiedy wiele zbywa Produktów Polkich, których nie ma kto w Kraiu wyrabiać, niemasz przyczyny onym wywozu bronić za Granicę.

Gdzieby zaś Rękodzieła Polskie były założone? i wiele jakich potrzebuia Produktów? głucha dla Powszechności dotąd trwała niewiedomość, ledwie cokolwiek nie wielu wiedzą teraz z Dziennika Handlowego. —

Mogłaby się Zwierzchność tém zatrudnić, i przyłożyć się do rozmnożenia Kraiowych Fabryk, uwiadomiając o nich, i ich potrzebach Powszechność, publiczném Piśmem, u nas zaś wielka panuje bezczynność w téj mierze.

— *Myśl Sandomirzanina o Żydach Gallicyjskich, iak są szkodliwi naszemu Kraiowi.*

ZYdzi w Gallicyi mający sobie odebrany do życia sposób przez odebranie im Arty, Karczm i Browarów, wchodzą do Polski, i już zaczynają naieżdżać i rabować. Naród ten zawsze Polszcze szkodliwy, przez który Miasta i Wsie upadają.

E

a na-

a nawet największe zbrodnie bezkarnie popełniaią.

Godzi się zastanowić nad ich stanem, a rozrządzenia uczynić przyzwoite, któreby były tamą na potem. — Możnaaby przykazać Miastom, aby Gallicyiskich nie przyjmowały Żydów, ale ich wypędzaly w Kordon, a straż dla bezpieczeństwa Obywatelów ustanowić na Granicy z tych Żołnierzy, którzy stoią teraz w oddalonych od Granicy miejscach.

— *Uwagi Sandomierzanina o Dzienniku bankowym.*

Handel jest wzajemna Produktów i Rękodziel zamiana. Jeżeli ta zamiana dzieje się po między ludźmi iednego Państwa, zowie się *Handel Kraiowy*, lub *wewnętrzny*. Jeżeli zaś z ludźmi Państw Zagranicznych zowie się *Zagraniczny*, lub *zewnątrzny*.

Handel na wiele się rodzajów dzieli, podług których maxym, *Zagraniczny* być nam pożyteczny może? Który z tych obydwoch wprzód, i iak udoškonalać należy?

Jak się przez *Handel* z bogaca Rolnictwo i Manufaktury?

Jakie mają być Kompanie do Handlu?

Co zachować należy, aby w Handlu zyskiwać zawsze?

Te

Te ważne pytania osobnéj potrzebią
odpowiedzi.

Jakby zaś w każdym Kraiu Handel był
potrzebny i pożyteczny? niechcę się tu z
dowodami rozszerzać, przestając na powa-
żnym zdaniu zacnego i szanownego w Kra-
iu naszym Męża, (*) który twierdzi: —
iz Handel jest duszą i mocą każdego Kraiu,
nadaremna rzecz jest onego wynosić ważność,
albo zalecać potrzebę i pożytki. Bez Handlu
stać i utrzymywać się Państwa nie mogą, im
one są handlowniejsze, tym mocniejsze &c.

Tę prawdę do dziś dnia stwierdzaia Eu-
ropeyskie Państwa, czyniać z sobą Trakta-
ty, albo umowy względem wzajemnego Han-
dlu. Ma w prawdzie iuż i Polska także
Umowy handlowe z Sąsiedzkimi Kraiami,
lecz te Mądry nasz Monarcha stara się ule-
pszyć na stronę Polski.

Gdy tedy *Handel*, tak wielkie dla na-
szego Kraiu obiecuie korzyści, iz od nie-
go prawie zawisło polepszenie losów całe-
go Państwa, spodziewać się należy, iz ca-
ły Kray nasz czytać będzie mile te Pisma
publiczne w Warszawie wychodzące, pod ty-

E 2

tu.

(*) *J. W. J. X. Kar: Wyrwicz Kawaler*
Orderu S. Stanisława, Opat Hrubdowski, w Geo-
grafii o Handlu na karcie 712.

tulem : *Dziennik Handlowy* , które nam o Handlu Polskim tak Zagranicznym , iako i Domowym pożyteczne i potrzebne wiadomości donoszą , iakie są te :

1. Ci , którzy na swoje Produkta , lub Rękodzieła nie mają w swym Kraiu pokupu i odbytu , a mogłyby ie Zagranicznym sprzedąć , uwiadomią się z *Dziennika Handlowego* , o Targach Zagranicznych na też Produkta i Towary Polskie , iako to w Chersonie , Rydze , Królewcu , Elblągu , Gdańsku , i indziéy , aby wiedzieli , gdzie więcéy potrafią zyskać .

2. Ci , którzy chcą nabyć Zagranicznych Towarów za mnieysze pieniądze , mógłby uwiadomić *Dziennik* , iaką mają wartość i cenę w tamtych Kraiach , z których przybywają do nas , i po wiele u nas sprzedawane być mogą .

3. Ci , którzyby chcieli zacząć Handel , a wstrzymuje ich niewiadomość trudności i kosztu , *Dziennik* wyraża po całym Kraiu Rzeki splawne i Traktaty lądowe , uwiadomiałac oraz o wszelkich trudnościach , zawadach , koszcie .

4. W tém zacném Piśmie wyrażają się znakomitsze Miasta Polskie , iakie w nich , i kiedy bywają Jarmarki , i Targi , aby w Kraiu wiedzieli dokąd się udać mają .

ia dla większego zysku i łatwości sprzedania.

5. Opisuie *Dziennik* różne Polskie Miasta, ich położenie, ludność, Rząd, swobody i wolności, zdatność do Rękodzieł i Handlu, aby Zagraniczni Manufakturnicy, i Kłaiowi cisnęli się tam, gdzie dla nich zysk pewniejszy.

6. Ktoby sobie życzył, i w którym Województwie nabyć Dóbr, Prawem Dziedzictwa, Zastawy, lub Arędy, dowie się z *Dziennika* o wszystkim, kiedy, i gdzie o to bywają Kontrakty, oraz wyraża, kto jest gotów dać Kapitał na Zastawy.

7. Są w tymże *Dzienniku* wyszczególnione miejsca, w których się już rozmaite Polskie wyrabiają *Rękodzieła*, iako to: Sukna od Zł: 4. do 8. Płótna do Zł: 6. łokiec. Batysty, Pasy gustowne i przednie, Serwety, Obrusy, Gazy, Musliny, Cyce, Kartony, Szlaki, Galony, Kapelusze, Materye iedwabne, Narzędzia żelazne i stalowe, zgoła bardzo piękne i potrzebne wiadomości Czytelnik znaleźć może w tym *Dzienniku* Handlowym.

8. Przy końcu *Dziennika* tego, daia się widzieć różne Proiekta, Uwagi, i sposoby, których nie ieden Czytelnik potrafiłby użyć na swój pożytek.

Dzie-

Dzieło to Dziennika mile jest przyjęte i ciekawie czytane od naydostojniejszych nawet Osób naszego Kraiu, iako się okazuje z wyrażonych Prenumeratorów.

Zadaćby należało, aby Departament Policyi mający sobie polecony Rząd i Opiekę około polepszenia stanu Miast Polskich, iako z powołania swego do Handlu, i Rękodziel przeznaczonych, nakazał wszystkim Miastom czytanie Dzieła tego, a po narażeniu się około ulepszenia stanu Miast przez Manufaktury i Handel, raportowały Departamentowi o wszystkim, który po takim doniesieniu potrafiłby użyć nayprzyzwoitszych sposobów do polepszenia stanu Miast Polskich, a tém samém i całego Kraiu.

Takie zaś Rapporta i Rozrządzenia przyzwocie publiczném Pismem Dziennika mogłyby być użyzione Powszechności Kraiowey, aby z nich umiała korzystać.

— *Projekt o Rękodzielach, tegóż Sandomirzanina.*

Wiele Miast Polskich mają w okolicach swoich obfitość rozmaitych Produktów, któreby w Rękodzielach wyrobione, nietylko większy szacunek miały, ale onych używając Kraiowi, wstrzymywaliby znaczne Milliony w Kraiu, które zwykły za Granicę wychodzić, przez coby się powiększyła cyrkulacja

cya

lacya pieniędzy u nas, i handel Polski wzięt-
by Bilans na stronę swoją.

Pożądaných tych korzyści nie ma dotąd
Polska dla niedostatku Manufakturników. —
Możnaby publiczném Pismem uczynić obra-
chunek taki, któryby zagranicznych Manu-
fakturników upewnił, iżby za przybyciem
swoim do Polski znaleźli większą tanność
żywności, niż ją mają za Granicą naszą, i
większy zysk pracy swojej.

Jeżeliby zaś ich te, i tym podobne
zachęty nie zwabiły do Polski, tedy chwy-
cić się należy tego pewniejszego sposobu,
aby Miasta Polskie wysyłały na naukę tych
Rękodziel w te miejsca, gdzie się już w
Polszcze wyrabiają, a po nauce powróci-
wszy do Miast swoich, aby z Produktów
znaydujących się w okolicach, wyrabiali za-
raz Rękodziela, i innych powyuczali.

Tym sposobem Polska zakwitnąć mo-
że w Rękodziela, wszakże Zwierzchność
użyć może innych sposobów, któremiby ich
zachęciła skutecznie do tego.

— *Proiekt o Rapportach, tegoż Sandomirzanina.*

Bardzo chwalebne jest żądanie Dziennika
Handlowego, i innych dobrze myślą-
cych, aby myśli Patryotyczne w różnych
materyach, a szczególnicy o Rolnictwie,
Ma-

Manufakturach, i Handlu, były powszechné wiadomości używane publicznemi Pismami, tym sposobem Czytelnicy powziąwszy rzetelne wiadomości o potrzebach, i zdatości Kraiowéy, potrafią obmyślać stosowne do potrzeb sposoby.

I takie doniesienia czynić mogą:

1. Miasta, za rozkazem Departamentu Policji, a to w tych materyach, które Miastom bydź mogą wiadome.

2. Xięża Plebani, jako naylepiéy znający Parafie swoje, w nich obfitość Urodzaiów z Dziesięcin wybieranych, Ludność, Lasy, i inne tym podobne.

3. W Szkołach, Nauczyciele Fizyki, przyłożą starania o powzięcie wiadomości, które użyteczne bydź mogą w Rolnictwie, Rękodzielnach i Handlu.

Ze zaś przesyłanie onych byłoby kosztowne, bo Poczta u nas kosztowna choć niewygodna, przeto możnaby takie uczynić rozrządzenie, aby *pierwsi i trzeci* oddawali Xiężom Plebanom, którzy Poczta swoią Szpitalną, czyli Bractwa Miłosierdzia przesyłaliby *via cursoria* do bliższych Kościołów, a tak przychodziłyby do naznaczonego miejsca, gdzie te wiadomości co Miesiąc odbierane, byłyby publiczném Pismem Powszechności używane.

— O częścce Handlu Woiewództwa Sandomirskiego, przez tegóż Sandomirzanina.

Nie mam tyle łatwości, abym mógł uwiadomić Powszechność o całym zagranicznym Handlu Woiewództwa Sandomirskiego, przeto na téy częścce Handlu przestać muszę, która mi iest wiadoma w tych czasach, z niéy iednak można sobie przyzwyci- te o całym czynić wnioski. — Roku Pańskiego 1784. przez iedną Sandomirską Komorę weszło — Wina Węgierskiego Beczek 528. — Antałów 4.

Zaś w Roku 1735. Beczek 409. — Antałów 14.

Tym Traktem naywięcy wchodzi z Gallicyi Płótna i Wina, lubo w terażnieyszym Roku 1786. w Miesiącu Grudniu widziałem około 15. Bryk, samém Masłem ładowanych przez Sandomierz do Warszawy idących.

Od 1. Stycznia Roku 1786. do 1. Października z pod Sandomierza wyszło do Elbląga i Gdańska, Pszenicy - Korcy 15,660.

Owsa zaś do Warszawy, prócz Jęczmienia - - - Korcy 4,463.

Tegóż Roku 1786. z Sandomierza do Gallicyi wyprzedano w Kwietniu, Maju, Czerwcu, i Lipcu wszelkiego Zboża - Korcy 10,163 $\frac{1}{2}$. i nieustannie go ztąd wywożą.

Wszak.

Wszakże u Obywatelów niektórych, ieszcze się w snopach znajduie dawniejszego żniwa Zboże. — Obywatele tu teysi wolą tu przedawać, niż do Gdańska wysyłać z większym kosztem, i opłacać Pruską Komorę.

Cesarscy nie oddaia nam za to Zboże naszey Monety srebrney, ale Złoto daia, na którym u nas zyskuia, przeto tu zaledwie, gdzie widać srebrną Monetę Polską, a Złota Moneta do kurrencyi w Handlu domowym iest niewygodna, zwłaszcza, iż i Miedzianey Monety wielki niedostatek czuć się daie, a Mennica oney skąpi dla Kraiu.

Roku Pańskiego 1784. wyszło z Sandomierza na Fryor:

Pszenicy	-	-	-	-	Korcy	15,530.
Zyta	-	-	-	-	Ditto	3,780.
Jęczmienia	-	-	-	-	Ditto	3,960.
Owsa	-	-	-	-	Ditto	3,966.

Gdyby mi była użyczona wiadomość z kilku Komór Woiewództwa tego, potrafiłbym zupełniejszą dać wiadomość przynajmniej o zbożowym Handlu, gdzie z Regestrów Celnych co Kwartał do Skarbu Koronnego i Litewskiego, oddawanych, moglibyśmy mieć o wszystkim dokładną wiadomość,

mość, gdyby nam ię użyczano publiczném Dzienniku Pismem. (*)

— *O Handlu wewnętrznym, przez tegoż Sandomirzanina.*

Piękne wprowadzie uwagi czytaliśmy o Cle w Dzienniku Handlowym, z których dane przez Ministra, ważnieysze się bydz zdają, że iednak Kray nasz ma pewny związek Polityczny z pogranicznemi Państwami, przeto podobnemi Maxymami iak one, rzadzić się musi do czasu.

Cło

(*) *Może przyjdzie ten czas, że Kray będzie umiał szacować Talenta, a zatém i Ciebie gorliwy Sandomirzaninie! poznawszy Twoie Talenta i życzliwość do swéy Ojczyzny, zaśyie do Rady, i do Praktyki tego wszystkiego, co teraz w Pismach swoich radzisz. — a Woiewództwo Sandomirskie mając wpośród siebie, tak oświeconego Obywatela, przez wdzięczność samą zdeymie tę zasłonę, pod którą ukrywasz swoje Nazwisko, (bo spodziewam się, że z Sentymentów swoich całemu swoiemu Woiewództwu iesteś już znaiomy) i w Instrukcyach swoich zaleci Stanom, ażeby Ciebie do Praktyki tych dobrych Zaradzeń użyli, gdyż moim zdaniem, kto umie bezparcyalnie radzić, potrafi podobnież i wykonać.*

Cło więcéy należy do zewnętrznego Handlu, my tu przedsięwzięliśmy mówić o wewnętrznym, w którym postrzegamy niektóre wady, godne uwagi, i poprawy:

1. Ponieważ Jarmarki i Kontrakty, są to niby Kompanie wewnętrznego Handlu, które powiększają Cyrkulacyą pieniędzy w Kraiu, a Dyspartyment Jarmarków na Miasta jest nierówny, i sobie częstokroć przeciwny, przeto należałoby się zatrudnić ułożeniem nowego Dyspartymentu Jarmarków, Targów, i Kontraktów, aby okoliczni Miast Obywatele mieli wygodę z Jarmarków.

2. Miary i Wagi Polskie miałyby być tak w Koronie, iako i Litwie iednakowe, u nas zaś w téy mierze wielką widzimy Schizmę. — Prócz tego Zwierzchność Miast ma być obowiązana, aby nikt z sobą na Targi i Jarmarki nie przywoził Miary, bo widzimy, iż nawet pod Cechą są fałszywe, i czuby Zboża tyle Rolnik sypać musi, ile się na obszerności ćwierci otrzymać mogą.

Niechby Miasta dawały swych ćwierci z blach żelaznych zrobionych i z prętem do strychowania, a na takie miary Podatek Miastom pozwolić choćby po szelągu od Korca.

Niemniéy o Wagach i Łokciach potrzebne są ustanowienia, bo zwłaszcza u Żydów

dów widzimy po kilka łokci stęplowanych,
a wszystkie prawie fałszywe. —

Owszem i względem Miar Geometrycznych potrzebaby iednakowe po całym Kraiu ustanowienie sporządzić.

3. Do wewnętrznego Handlu Polskiego, zwłaszcza gdy się coraz powiększa ludność w Kraiu, potrzeba, aby drobney Monety więcey wybito w Mennicy, by handlujący większą z nięy mieli wygodę, iako zdalniejszey do powiększenia Cyrkulacyi.

4. Czynsz od Kapitałów abo Prowizye, aby iednakowe płacono, tak Duchownym, iako i Swieckim.

5. Podatek Kraiowy, aby nie *dwiema*, ale *czterema Ratami* opłacano do Skarbu, i to Monetą taką, iaką kto ma.

6. Aby Mostowe i Groblowe, albo zupełnie znieść po całym Kraiu, albo znacznie zmniejszyć, zwłaszcza, iż i tam złe drogi iadący mają, a upomnieć się, lub uzalić o zdzierstwa na Possessorów nigdzie niemasz snadności.

— *Myśl Kraszkowskiego, względem Żydów, z dołączonym przykładem obróconych do Roli Żydów w Dobrach Xiążęcia Kalixa Ponńskiego Starosty Bracławskiego.*

CZytając ten zbiór pięknych Sentymentów i Patriotycznych myśli w Proiekcie Sandomirzanina, wyznać mogę, iż sobie powszechnie w swoiemy ku Ojczyźnie godności ziednał szacunek, gdy między innemi Uwagami doczytałem się i o Żydach, nie ukrywam y ia w tym zdania moiego. — Niechby sobie możniejsi mieli swój i zagraniczny Handel, poki Kray nasz nie wydoskonali się w różne Manufaktury, i obeyść się będzie mógł bez zagranicznych Produktów. — Uboższym Fundusz iaki pytam się? oto obrócić ich do Rolnictwa, do czego gdyby zapomogę mieli, pewnieby ich nie mała uformowała się Osada, a ztąd nie mały w Kraiu stałby się pożytek, gdy ci, którzy będąc i Instrumentem wycieńczenia Chłopa, sami na siebie zarabiaćby mogli, a przez to obfitość w Kraiu i ludność zrobiłby się mogła. —

Nakłonić do tego każdego z uboższych można, lecz z pomocą, kładę tego widoczny przykład, bo przejeżdżając przez *Zwiaczel*, patrzyłem się iak kilkunastu już Żydów

dów Gospodarzów osadzonych pracowało w Roli, stanąłem na drodze, i onych pytałem się, czyli ich dobrowolna do tego pociągnęła ochota, czyli przemoc Domu? odpowiedzieli wszyscy: iż J. O. Xiążę Kałixt Poniński Pan nasz, dał nam ten sposób do życia, dawszy nam zapomogę, tak w Zasiewach, iako i Zaprzęgli do Roli potrzebny, i już teraz w pewny żyć możemy wygodzie. (*) Otóż ten postępek tak chwalebny, mógłby wiele, i wszędzie uczynić pobudki potrzebne. —

Dalszemu czasowi zostawiając resztę doniesień różnych, mam honor upewnić Autora Dziennika Handlowego, iż więcej uwielbiam przedsięwzięcie, i kontynuacyą Dzieła iego, iak mogę wykryślić, patrząc się na tak wielką prac iego dla Publicum ofiarę. — Datt w Dąbrowicy Roku 1787. dnia 16. Stycznia. Kraszkowski Insygnent Celny.

(*) Czasby już było wszystkim, (iż tak rzekę) Protekto-rom, Żydowski przyjąć do podobnego naśladowania, a zapewne mielibyśmy znacznie przyczynionych Rolników, i dzisiejszych biednych Chłopków naszych uciemiężonych od Panów

od Panów, i zdartych od Żydów, widzieliby śn
niby ze snu nędzy ocuconych. — Piątyk
ustałaby. — Całe Rolnictwo orzeźwiałoby,
złąd zapewne więcej ci Protektorowie Żydowsi
mieliby zysku, niżeli teraz mają z nich
z samego tylko oszukaństwa żyjących, i do osta
tniego ubóstwa Kray przyprowadzających.

KONIEC CZĘŚCI I. i II. DZIENNIKA
ROKU DRUGIEGO 1787.



Tabella Targów, Cało-Krajowych na Miesiąc Styczeń i Luty, Roku 1787.

[illegible]

z Tych kilkunastu Miast
donoszących Targi, niech
wznieśnie Rząd Kraiowy
jak bytoby pożytecznie,
gdyby całego Kraiu Mia-
sta raportowali.

Numera.

Miary.

Wagi.

*Proporcya Funtów Warszawskich, do Funtów Miał
Portowych.*

100. *Funtów Warszawskich*

Czyni.

90. Rygskich.
100. Królewieckich dawnéy Wagl.
80. Dto nowéy Berlińskiéy.
86. Gdańskich.
92. Chersońskich.
89. Elbląskich.

Podpisy zaświadczające pełność Targów Kraiowych.

Kurs różnego Gatunku Złota w Polsce.

- N^a
1. Poznań, Miasto Poznań.
10. Warszawy. Wesołowski Insygnator Taxowy, Jurezdykcyi Marszałkowskię Koronney.
14. Krakowa. Zmienien Magistrawt Zeidler Pisarz Prow:
15. Sandomirza. Fabiański Przewydzent Sand:
21. Kamieniec Podol. Waleński Radzca Kamieniecki.
25. Tulczyzna. Wiński Poczmistrz S. K. Mei Tulczyński.
29. Białego Stoku. Topolński Poczm: S. K. Mei Białego:
30. Wilna. Przemieniecki Woyt Wileński.
35. Grodna. Zieliński Woyt Grodzieński.
45. Mińska. Tarankiewicz Burmistrz Miński.

Czerw: Złt Hollenderskie Złt: 18. Czer: Złt. Szwedzkie Złt: 16, gr: 8.
Czerw: Złt Węgierskie pod Czer: Złt. Mosiewskie Złt: 16, gr: 8.
imieniem Kremnickich - Złt: 18. C. Złt. Rzyg: czujł Pap: Złt: 16, gr: 8
Czerw: Złt. Celarskie - Złt: 18. Suworyny Austrj: Złt: 51, gr: 12.
Czerw: Złt. Polskie - Złt: 18. Suweryn Hjszpanski Złt: 50.
Czerw: Złt. Salsburskie - Złt: 18. Frydryscht Dor Frus: Złt: 30.
Czerw: Złt. Saffie - Złt: 18. Imperyal Mosiew Złt: 59, gr: 6.
Czerw: Złt. Pruskie - Złt: 18. Chryljan Dor Duł: Złt: 30.
Czerw: Złt. Weneckie - Złt: 18. Zwyc: amu Czerw: Złt:
Czerw: Złt. Florenckie - Złt: 18. Dukski Courant Złt: 13, gr: 9
Czerw: Złt. Madajolskie Złt: 18. Luider motwy Franc: Złt: 34, gr: 10
Czerw: Złt. Genujskie - Złt: 18. Luider Ray Francu: Złt: 36, gr: 15
Czerw: Złt. Duiskie - Złt: 18. Pizjole Hjszpanski Złt: 31, - -
Czer.

TABELLA TARGOW ZAGRANICZNYCH, NA MIESIĄC STYCZEŃ I LUTY, ROKU 1787.

Nazwiska Gatunków.	W CHERSONIE,	RYDZĘ,	KRÓLEWCU,	ELBLĄGU,	GDANSKU.
	Czwierc Ruble. Kop.	Łaszt. Talar.	Łaszt. - Złt. B. M.	Łaszt. - Złt. B. M.	Łaszt. - Złt. B. M.
Zyta	1. 30.	Łaszt. 115. 118. 50.	Dto o Szepli: 110. 205.	118. do 200.	Łaszt. 12. do 123. 120. 1
Pizenicy	Dto 3. 10.	Łaszt. 48. Lopach - 60.	Dto o Szepli: 127. 300.	240. do 280.	Łaszt. 290. do 340.
Dto Białe					265. do 27
Dto Płtrey					255. do 27
Dto Czerwony.					140. do 15
Ieczmienia	Dto 1. 25.	Łaszt. 48. Lopach - 34.	Dto o Szepli: 92. 135.	140. 145.	Łaszt. 80. do 9
Owfa	Dto 1. 10.	Dto o 60. Lopach - 26	Dto Dto - 90. 100.	80. - 90.	
Grochu	Dto białego 3. 10.			200. do 240.	
Dto Lepszego					
Bobu					
Gryki	Dto 1. 80.			140. 145.	Łaszt. 490. do 53
Sodu				295.	
Jagiel				185. 182.	Dto 390. do 41
Krup Ieczmiennych	Dto 3. 10.				
Dto Gryczanych	Dto 2. 90.				
Dto Owianych	Dto 2. 90.				
Siemienia Łoianego	Dto 3. 50.	Beczka - Mark. - 33.	Beczka - 12.		
Dto Konopnego	Dto 3. 50.	Dto Dto - 26.	Dto - 8.		
Szocewicy	Dto 2. 25.				
Maku.					
Gotczycy					
Anyzu	Pud. ordyn. 1.			Ka; a f. 20. Złt. 5. do 6.	
Kminu	Dto				
Mafu	Dto w bar. 3. 50.				
Zelaza Ordynaryjnego	Dto 1. 15.				
Oleju Łoianego	Dto 2. 60.				
Dto Konopnego	Dto 2. 50.		Ana - 115.		
Dto Rzepakowego	Dto 1. 20.		Szaffunt - 138.	Beczka	
Poraziu		Szaffunt - 13.	Dto - 70.	Szaff. Tal. - 20. 22.	Szaffunt Tal. 18. do 2
Poraziu Węgierskiego				Dto Dto - 15. 16.	Dto Dto - 17. 1
Dto Korowego					
Smoły do Okrętów					
Dto ordynaryjny					
Wosku	Dto 14. 50.	Szaff. - 97.	Kamień - 40.	Ka: od f. 33. Złt. 39. 40.	
Miodu Przasnego	Dto 1. dobro 4. 25.				Kam: - Złt. B.M.
Łoju ropionego	Dto 2. 50.	Dto - 28.			Kam: Złt. B.M.
Dto nie ropionego	Dto 2. 10.				
Wielu					
Wielu dobry	Dto białe 1. 40.			Kam: od Fun: 33. Złt. 19.	
Dto podieży	Dto czarne 90.				
Łnu		Łakilki - Szaf. - 22.	Kamień - 92.	Przed. K: f. 33. Złt. 7. do 8.	
Konopi		Szaffunt. - 123.	Dto - 63.		
Sloniny					
Szczeciny	Dto 1. dobro: 12.		Funt Groszy - 20.		Funt Gro: B. M. 11.
Saltry	Dto miera: 4.				
Tycionu	Dto ukra: 1. 80.	Dto - 10.			
Wolow	Dto				
Mięsa solonego	Dto 1. 25.				
Skor Wolowych surowych.	Satuka such: 1. 50.				
Dro Cielecych	Dto - 36.				
Dro Kozłowych	Dto - 50.				
Dro Baranich	Dto				
Dro Zajączych ordynar.	Szutuk 100. 20.				
Gorzalki 1. dobroch.	Wiadro - 5.				
Sol białe	Pud - 24.	Łaszt. od 18. Beczka 23.			
Dro czarne	Dto - 26.				
Mydla	Dto 2. 50.				
Sledzi			12. Berek Tall. - 67.	Sl: Szwe: 13. do 14. Tal.	
Kawy					
Cukru.					
Dalsze gatunki Ceny Chersońskie, dla obszerności swojej nie umieszczone w Tabeli, znajdują się w samem Dziale tego Tomiku, pod Artykułem Targów Zagranicznych.					
Młary, Wagi, i Kurs Pieniędy w Chersonie.		Na te Miesiące Cena nie jest odmieniona, bo Targ nie nadesłany.		Na te Miesiące Cena także nie jest odmieniona, bo Targ nie nadesłany.	
16. Czwierci czyni - 1. Łaszt. Amsterdamski.		Łaszt. czyni Szaffunt: 12.		Łaszt. czyni Beczka 24.	
1. Biełkowice czyni - 10. Pudów.		Beczka 14. Lopów 48.		563. Szestów albo Kory.	
1. Pud czyni - 46. Funtów.		Funtów - 4800.		240. Wiertów albo Cwi.	
100. Naftowych Funtów		Szaffunt Lopów - 4.		100. Funtów Warsz.	
czyni - 83. Amsterdamskich		Lop Funtów - 100.		wskich, Czyni 83. Fun	
1. Szach trzyma - 3. Arszyny.				tów Elbląskich.	
1. Arszyna - 16. Verschock's.		Dukat czyni Złoty 9.		w Amsterdamie Łas.	
100. Arszynów czyni - 103. Łokci Amsterdamskich.		albo trzy Talary.		Pszentcy i Zyta prze	
12. Wiader - 1. Aan Amsterdamski.		Talar waży Gr. Ryg: 90.		nie się wyżyły 4. i 5.	
1. Kubel - 100. Kopytków.		Ogr. Złot: Talara: Gr. 12.		Dukatami, i niżej w	
1. Kopytka - 2. Grosze Miedzi. Polskie.				Gdańsku.	